Nr. 346 (z dod. por.). Dnia 17 grudnia. Sroda. Dnia 5 (17) grudnia 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, dodatek poranny kop. 3.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 571.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Obecnie, gdy już niemiecka ankieta reformy wychowania wyższego powzięła swe zasadnicze uchwały, opinja publiczna zaczyna zżymać się na treść ich, przewidując, że nietylko nie zapobiegną one dzisiejszym brakom dydaktycznym, ale stworzą stan może gorszy od obecnego. Zarzut ten odnosi się zwłaszcza do zniesienia gimnazjów realnych, stanowiących wyborne przejście dla młodzieży, która pragnęła nabyć wiadomości przyrodniczych i technicznych, tudzież poznać języki nowoczesne, a nie pozostać obcą podstawie humanitarnej wszelkiego wykształcenia. Młodzież ta stawała później u wrót politechniki, gotowa poświęcić się zawodowi przemysłowemu lub technicznemu; zaiste trochę klasycznego wychowania nie mogło jej inteligencji zwichnąć.

Instytucja gimnazjów realnych dawała jeszcze i tę wygodę, że tuliła pod swoje skrzydła młodzież, która w pierwszych latach swego intelektualnego rozwoju nie zdołała wyrobić sobie zdania co do wyboru przyszłego zawodu i dopiero w toku nauki szkolnej poznawała własne usposobienia i zdolności. Ta młodzież zmuszona będzie już w jedenastym lub dwunastym roku życia powziąć stanowczą decyzję co do całej swej przyszłości; otworzy się bowiem przed nią tylko gimnazjum *par excellence* klasyczne z greką i łaciną, albo szkoła realna bez żadnego związku duchowego z humanizmem.

Prasa niemiecka występuje z żarliwą krytyką jednostronności, cechującej postanowienia ankiety, kolegja uniwersyteckie mnożą protesty. Zdaje się zwłaszcza, że kwestję reformy w tym właśnie duchu uważać należy za przesądzoną z góry, skoro cesarz Wilhelm jest żarliwym jej patronem.

Hrabia Paryża kazał wydrukować w *Figarze* świeżą rozmowę swoją z pewnym zwolennikiem rojalizmu orleańskiego z Lugdunu. Niefortunny pretendent ubolewał nad kąkolem, posianym w rolę monarchiczną przez „zrepublikanizowanego" kardynała Lavigerie, nie sądzi wszakże, aby to ustępstwo czerwonego kardynała mogło choćby o godzinę przyśpieszyć lub opóźnić restaurację tronu we Francji. Marzyciel z Sheenhouse'u wzywa swoich przyjaciół do stoczenia z rzecząpospolitą energicznej walki przy zbliżających się wyborach części senatorów i zachęca dla pomnożenia widoków zwycięztwa koalicję z—ś. p. bulanżystami.

Zwycięztwo to nie będzie łatwem, gdyż mimo wniosku Brissona o ściągnięciu należności spadkowych z dóbr zakonnych, popartego przez rząd i przyjętego przez większość republikańską izby, na prawicy monarchicznej zarysowywa się z każdym dniem coraz głębszy upadek ducha i dążność do skupienia się pod sztandarem faktycznego rządu. Aż dwóch wybitnych monarchistów poczyniło w tej mierze wzruszające zeznania podczas ostatniej rozprawy budżetowej: Dugué de la Fauconnerie wyznał, że z 172-ch monarchistów, zasiadających w dzisiejszej izbie, tylko osiemnastu odważyło się podczas kampanji wyborczej występować w roli jawnie i szczerze monarchicznej, inni podszywali się pod zachowawczy republikanizm lub dającą się tłumaczyć na wprost i na wspak blagę bulanżerowską. Paweł de Cassagnac zaś, ów nieustraszony Bayard imperjalizmu francuzkiego, oświadczył z oczami w dół spuszczonemi, że monarchiści wyrzekli się już wszelkich nadziei i pogodziliby się szczerze z rzecząpospolitą, gdyby ich nie dzieliła od niej kwestja religijna. Tu zauważyć wypada, że obecny gabinet francuzki okazuje pewną dążność do roztropnej łagodności w stosowaniu surowych przepisów prawa tam, gdzie one nie licują z interesem kościoła.

Parnell kołysze się dzisiaj na trampolinie entuzjazmu i złorzeczenia ludowego. Co podskoczy wysoko w górę, podrzucony impetem zapału swoich wytrwalszych wielbicieli, to spada znowu w jeszcze niższą otchłań pod naciskiem potępienia purytanów politycznych Irlandji, którzy z Michałem Davittem krzyczą: „Nie uda się Parnellowi ze sprawy irlandzkiej zrobić prostytutki, jak zrobił z pani O'Shea". Korzystając z zamętu i waśni w obozie irlandzkim, przewódzca unjonistów liberalnych, lord Hartington, ogłosił manifest, w którym nicuje wartość etyczną i polityczną obu kłócących się partyj; obie według niego są potępienia godne, ponieważ obie gardłują za oderwaniem Irlandji.

Br. Z.

Nowe urządzenia w teatrze Wielkim.

W celu zmniejszenia niebezpieczeństwa w teatrze Wielkim, wszelkie paleniska, zwłaszcza służące do ogrzewania, mają być usunięte z obrębu właściwego gmachu.

Aby warunkom tym uczynić zadość, zastosowano system ogrzewania centralnego parą, dozwalającego dowoli regulować ciepło w miarę potrzeby.

Para grzeje po części bezpośrednio piecami parowemi, po części zaś pośrednio, podgrzewając wodę, która dopiero oddaje zabrane parze ciepło przez piece wodne, ustawione w oddzielnych pokojach i salach. Para zaczerpuje się z kotłów, przeznaczonych równocześnie i na dostarczanie pary dla machin oświetlenia elektrycznego. Kotły ustawiono w oddzielnej kotłowni wśród dziedzińca teatralnego, para zaś z nich przechodzi w rurach parowych, ułożonych w podziemnym kanale, do gmachu i tam rozgałęzia się do trzech głównych systemów ogrzewania, a mianowicie:

1) do ogrzewania parowego, zastosowanego do pomieszczeń otaczających widownię, a więc korytarzy, klatek schodowych, *foyé* i t. p. pomieszczeń, przeznaczonych dla publiczności. Para wstępuje tu bezpośrednio w żelazne piece parowe, ustawione w pokojach i salach, a skraplając się w piecach, wydaje z siebie cieplik utajony;

2) do czterech kotłów wodnych, podgrzewanych parą, a ustawionych w piwnicach gmachu. Woda ciepła z kotłów cyrkuluje po sieci rur i pieców wodnych, ogrzewając całe otoczenie sceny, a więc pomieszczenia przeznaczone dla personelu teatralnego;

3) do kaloryferów parowych, podgrzewających świeże powietrze wentylacyjne, o czem poniżej.

Nadto dla ogrzania sceny i podsceny służyć będą cztery piece wodne, grzane wodą skraplającą się z pary w innych systemach ogrzewania, która w ten sposób nie odpływa bezużytecznie. Oprócz tego ułożone będą tuż pod podłogą cztery szeregi rur żebrowych, ogrzewanych parą.

Woda, skraplająca się z pary, spływa osobną siecią rur do zbiornika, z którego pompa parowa przepompowuje ją powrotnie do kotłowni. Pompa ta działa automatycznie; to znaczy rozpoczyna samodzielnie swe działanie, gdy zbiornik napełni się wodą i również samodzielnie przestaje działać, gdy zbiornik się opróżni.

BEZ DUSZY.

(Dokończenie.)

Ryknęła takim płaczem, że aż drgnęły z przestrachu siedzące na przyzbie kobiety i po nowych, kilka minut we wnętrzu chaty trwających szamotaniach się i szeptach, znowu głos podniosła.

— Tyle latek przeżyli my z sobą, gołębiu mój, tyle latek jak paciorek przetoczyło się przed nami, a twoja ręka nigdy dla mnie ciężka nie była i twoje usta nie skrzywdziły mnie marnem słóweczkiem. Spokojny ty był, jak ten dąb na polu, jasno świecący, jak biały kwiat w lesie, taki łaskawy, jak ta niewinna dziecina... Oj, pamiętałam ja to zawsze, oj dziękowałam ja tobie przez całe życie, oj, wywdzięczałam się jak mogłam, a teraz, jak dziękować będę, jak wywdzięczać się, kieky mi ciebie zimna śmierć zabrała i pójdziesz do mokrej mogiłki, mój ty gołębiu... oj, ratujcież mię ludzie, ratujcie, kiedy Boga kochacie, bo tak mnie we środku boli, że nie wytrzymam...

Ratowali, a gdy — jak o tem pocichu opowiadały stojące przy oknie kobiety — podniesiono ją z upadku, albo od uderzenia głową o ścianę powstrzymano, zaczynała znowu i znowu... Były to jakby strofy z jednostajnem zakończeniem, opiewające coraz to inny ustęp nikomu nieznanej, dziwnie tutaj niespodziewanej idylli. Była to, jakby dno błotnistego dołu owijająca girlanda z kwiatów przywiązania i wdzięczności.

— Jak ja teraz nieszczęśliwa na świecie żyć będę? kto moją biedną główkę przyhołubi, kiedy już ciebie niema? kto moje głupie oczy na światek Boży otwierać będzie, kiedy już ciebie niema? kto dla mnie groszyk u dobrych ludzi wyprosi, kiedy już ciebie niema? Ty mnie był matką i gubernerem, doradzicielem i od czarnej godziny obronicielem, oj, pamiętałam ja to zawsze, oj, dziękowałam ja tobie za to przez całe życie, oj, wywdzięczałam się ja tobie jak mogłam, a teraz, jak dziękować będę, jak wydzięczać się, kiedy mi ciebie zimna śmierć zabrała, mój ty...

Urwała, słychać było tupot nóg w chacie, kobiety u okna zaszeptały, że wyrwała się z rąk tych, które czuwały nad nią.

Istotnie, ukazała się w progu chaty, wypadła z sieni i przez mgnienie oka zobaczyłyśmy ją, jak obraz dzikiej, nieokiełznanej, na wszystko ślepej i głuchej rozpaczy. W krótkiej spódnicy bosa, z chustką na plecy opadłą i rozwianemi nad rozognioną twarzą wpół siwemi, a wpół czarnemi włosy, z pod czerwonych, opuchłych powiek spojrzała na wszystko i wszystkich przed chatą i nie zobaczyła nic i nikogo. Rzuciła się do progu, jak człowiek, który nagle stanąwszy w płomieniu, rzuca się do pierwszych otwartych drzwi, lecz uczuwszy, że tu także płomień jej nie przygasa, splasnęła w ręce, twarz zalewającą się nowym gradem łez odwróciła i z powrotem do wnętrza chaty wbiegając, krzyknęła:

— Chyba mnie za nim pójść! Jezusie, Maryjko, Przenajświętsza panienko, Matko Boska, chyba mnie za nim na tamten świat pójść.

* * *

I poszła. Kiedy po kilkomiesięcznem oddaleniu wróciłyśmy w to miejsce, jedną z pierwszych wiadomości, które nas spotkały, była ta, że Słaboszycha już nie żyje. O kilkanaście tygodni tylko baba bez duszy dziada swojego przeżyła. Znajome chłopki opowiadały nam o niej.

— Jak ta mogiłka umilkła, jak ta trzaska wyschła. Nic robić nie chciała. Nie lekarowała już i nie wiedźmarowała. Strawę prawie gwałtem do gardła jej lała córka. Leżała tylko i leżała, przewracała się z boku na bok, a potem już i przewrócić się nie mogła, tak osłabła.

Raz poprosiła, żeby jej kto litościwy księdza przywiózł. Mikuła zlitował się pierwszy i już konia zakładać kazał, aż tu nadbiegła Maryśka, krzycząc: „Nie jedźcie już, gospodarzu, po księdza, nie jedźcie, ale kiedyście tacy litościwi, bratu znać dajcie że—już po wszystkiem!"

Brat nadjechał i jakież było zdumienie ludzi, w nędznej chatce zgromadzonych, gdy przybyły w obecności ich znalazł w rodzicielskiej skrzynce, nędznemi łachmanami napełnionej—worek z pieniędzmi. Była tam, w zwiniętych, starych papierkach i miedzianych lub srebrnych monetach, poważna dla

Wspomniane powyżej kaloryfery dla podgrzewania świeżego powietrza wentylacyjnego, ustawione w piwnicach gmachu, nie należą właściwie do systemu ogrzewania gmachu, lecz raczej do systemu wentylacji, gdyby jej bowiem nie urządzano, byłyby też i one zbyteczne.

Dwa główne kaloryfery mają podgrzewać mroźne powietrze zewnętrzne do + 7° C i będą ustawione po za obrębem właściwego gmachu, w kanałach podziemnych pod głównym podjazdem od placu Teatralnego. Siedem mniejszych będzie dogrzewało powietrze, wychodzące z pierwszych kaloryferów do temperatury najprzyjemniejszej dla wentylacyjnego powietrza, t. j. do + 15° C., czyli do temperatury mało co niższej aniżeli temperatura sal i pokojów. Każdy z siedmiu kaloryferów dogrzewających obsługuje pewną grupę sal i pokojów, a dwa największe z nich przeznaczone wyłącznie dla widowni. Powietrze dogrzane, należycie w kaloryferach rozchodzi się dalej siecią kanałów do kratek wylotowych, któremi występuje na pokoje i sale, nie dając odczuwać najmniej dotkliwych przewiewów.

Między kaloryferami podgrzewającemi i dogrzewającemi ustawiony będzie przyrząd deszczowy, nawilżający powietrze, stosownie do wymagań zdrowotności.

Powietrze świeże czerpie się ze skweru przed teatrem Wielkim, przez ustawione tam czerpaki (kształtu kjosku) i podziemnemi kanałami doprowadza do kaloryferów i rozprowadza dalej w sposób powyżej wskazany. Droga, którą powietrze to przebyć musi, zanim dojdzie do widowni i innych sal i pokojów, jest długa, a ilości powietrza przechodzącego przez kanały tak znaczne, że wymagają po części dość wielkiej prędkości ruchu powietrza. Powietrze samo nie zdołałoby się poruszać wskazaną drogą i z pożądaną prędkością przez długą i zawiłą sieć kanałów powietrznych, dla tego wypada nadać mu ruch pożądany za pośrednictwem wentylatora 8½ stóp średnicy, pędzonego siłą 12-u koni parowych przez motor dynamoelektryczny.

Ilość, dostarczonego świeżego powietrza wentylacyjnego, będzie się mogła zmieniać stosownie do potrzeby i latem dochodzić będzie do 2½ miljona stóp kubicznych na godzinę, a na każdego widza w widowni dostarczać będzie można do 1,600 stóp kubicznych na godzinę.

W widowni, pod każdem krzesłem i dla każdej loży, będzie oddzielna kratka, doprowadzająca ilości świeżego powietrza ściśle oznaczone.

Galerja i paradyz będą również otrzymywały obfite ilości powietrza świeżego.

Osobna sieć kanałów wyciągowych i dwa podobne, chociaż mniejsze wentylatory mechaniczne, ustawione na poddaszu, będą wyciągały powietrze zepsute z sal i pokojów i wyrzucaly je na zewnątrz budynku.

Całym tym mechanizmem kierować będzie mechanik z pokoiku swego, mieszczącego się pod orkiestrą. Anemometry elektryczne sygnalizować mu będą prędkości przypływu powietrza w kanałach odpływowych i dopływowych i stosownie do tych sygnalów mechanik, nie opuszczając swego pokoiku, będzie mógł przyśpieszać lub zwalniać ruch wentylatorów, puszczając mniej lub więcej prąd w odnośne przewodniki dynamomotoru. Termometry elektryczne odpowiedniemi sygnałami przestrzegać go będą o nadmiarze lub braku ciepła w różnych miejscach gmachu, a stosownie do tych wskazówek będzie on mógł albo sam zmieniać temperaturę powietrza wentylacyjnego, za pomocą stosownej transmisji, przeprowadzonej z pokoju jego do głównych kaloryferów, albo też będzie telefonami dawał rozporządzenia swoim pomocnikom.

Wykonanie ogrzewania i wentylacji wartości około rs. 70,000 powierzone zostało firmie warszawskiego biura technicznego Mateckiego i Obrębowicza, która wykona też i poniżej wskazane środki przeciwogniowe.

Z urządzeń przeciwpożarnych w teatrze Wielkim, oprócz możliwie ogniotrwałych konstrukcyj, zastosowanie systemów oświetlenia i ogrzewania, zmniejszających w wysokim stopniu prawdopodobieństwo pożaru, oprócz dogodnych i bezpiecznych wyjść dla publiczności i personelu itp. środków ochronnych, wypada wspomnieć jeszcze o środkach obrony na wypadek, gdyby mimo wszelkich ostrożności pożar miał wybuchnąć.

Najgroźniejszem ogniskiem pożaru w takim wypadku byłaby scena, na której jedynie gromadzą się znaczniejsze ilości materjałów łatwo zapalnych, dekoracyj, kulis itp.

Oprócz kranów pożarnych zwykłego systemu, urządzony tu będzie specjalny przyrząd deszczowy, który z pod sznurbodenu 70 prysznicami specjalnej konstrukcji skrapiać będzie całą powierzchnię sceny ulewnym deszczem. Przez kwadrans ilość tego sztucznego deszczu równałaby się warstwie wody, rozlanej na całej powierzchni sceny w wysokości 70 in milimetrów, a że u nas bardzo silne ulewy przez godzinę dają zaledwie 14 milimetrów opadu, sztuczny ów deszcz byłby więc około 20 razy silniejszy, niż zachodzące u nas ulewy.

Spodziewać się więc należy, że deszcz tak rzęsisty zdoła przygasić pożar, jakiby mógł wybuchnąć w najniebezpieczniejszym punkcie, t. j. między rozwieszonemi nad sceną dekoracjami. Warunkiem niezbędnym będzie jednak zimna krew i rozwaga strażaka lub mechaników teatralnych, aby w czas otworzyli odnośne szluzy, które będą umieszczone w sposób możliwie dostępny po obydwóch stronach sceny.

Ponieważ normalne ciśnienie wodociągów miejskich nie jest dostateczne, aby przy zwykłem ciśnieniu wodociągów miejskich módz napełnić rezerwoary zapasowe na poddaszu gmachu, więc stacja pomp na Koszykach będzie czasowo, w pewnych okresach, zwiększała ciśnienie w celu napełnienia owych rezerwoarów. Jednakże i te wysoko na poddaszu ustawione rezerwoary nie leżą dosyć wysoko, aby bezpośrednio z nich można w razie pożaru oblewać dachy nad sceną i widownią. Aby i na wypadek zapalenia się dachu nie być zupełnie bezbronnym, będzie można za stosownem przestawieniem kranów zamienić pompę (przepompowującą wodę skroploną przy ogrzewaniu do kotłowni) na rodzaj sikawki parowej, której strumień dosięgnie dachu. Ilości wody, wyrzucane przez tę sikawkę, nie będą wprawdzie zbyt wielkie, zawsze jednak dostateczne, aby przytłumić pożar dachu w zarodku. *K. W.*

Żywe pomniki.

Dziś, kiedy znikają prawie z powierzchni ziemi, tępione siekierą osadnika lub przemysłowca, należy im się słówko wzmianki.

Mówimy tu o olbrzymach leśnych, owych ręką przyrody wzniesionych pomnikach żywych, których potężne pnie i konary świadkami były całego szeregu wieków, z dumą a politowaniem spoglądając z góry na czyny i kroki ludzkie, tam nizko, przy ziemi samej dokonane.

W świecie olbrzymów tych jest się czemu przypatrzeć.

W rzędzie pierwszym stoi bezsprzecznie Welingtonja albo Waszyngtonja amerykańska (*Sequioia seu Wellingtonia gigantea*), także „drzewem mamutowem" albo „jodłą osadników" zwana. Wspaniałej rośliny tej dziś już zaledwie 3—4,000 sztuk stoi na pniu, a z tych około 600 rozrzuconych wśród jodłowych lasów w dolinie Yosemit w Kalifornji.

Jakkolwiek podana przez pewnego podróżnika wysokość jednego z tych drzew na 128,25 metra wydaje się przesadzona, to przecież stwierdzoną rzeczą jest, iż dorastają 99,75 m., mierząc 6—9 m. w przecięciu u pnia. [illegible] zatem od bazyliki św. Piotra w Rzymie, piramidom tylko. no i wieży Eiffla ustępują pierwszeństwa.

Na wspomnianej powyżej dolinie, otoczona wielu innemi, rośnie sztuka Welingtonji, przez osadników nazwana „*mother of the forest*" (matka lasu). Wysoka jest na 115 metrów, a u ziemi liczy obwodu 20 m. Obok tego mamuta stojące egzemplarze, każdy osobne noszą nazwy, jak: „*father of the forest*" (ojciec lasu), „*old bachelor*" (stary bakałarz), „*grizely giant*" (szary olbrzym), „*Hercules*", „*Ady and Mary*" i t. p., wszystkie one mniej lub więcej niższe są od „*mother of the forest*".

Część kory tej ostatniej, 33 metry wysoką a 26,50 m. w obwodzie liczącą, wystawiono na placu Sydenham w Londynie. Spłonęła ona w czasie pożaru r. 186 6-go, drzewo jednak, z którego ręka przemyślnego yankeesa odarła ją, zieleni się i żyje do dziś dnia.

Kora na „*grizely giant*" grubą jest na 60 centimetrów. Gdyby drzewo to ścięto u ziemi, na pniu jego pomieściłoby się wygodnie 50 koni lub 16 par tańczyćby na nim mogło. Wydrążone aż do kory objęłoby w sobie więcej towaru, niż go zabrać może statek największy.

Przy ścinaniu pewnej Welingtonji pracowało 25 ludzi pełne pięć dni. Po przepiłowaniu pnia drzewo jeszcze stało i dopiero zwalił je później potężny orkan. Na pniu wzniesiono salę balową dla 16 par tancerzy.

O ile jednak Welingtonja przedstawia się okazale, o tyle żadnego z niej niema pożytku, drzewo jej jest tak kruche i miękkie, że do tej pory praktyczni nawet yankees nie zdołali z niego wyciągnąć korzyści.

Niewiele ustępuje „drzewu mamutowemu" t. zw. Sosna Lamberta (*PinusLambertina*), „*sugar pine*" (sosna cukrowa) osadników.

Rośnie ona na przestrzeni Oregonu i Kalifornji od gór Skalistych do oceanu Spokojnego. Wysmukłe drzewo to, które dopiero w trzech czwartych wysokości rozgałęzia się, dochodzi 85,50 metra, u podstawy licząc obwodu 5,70 m. Odkrył je w r. 1826-ym Douglas, członek angielskiego Towarzystwa ogrodniczego. Poszukiwania za rośliną tą, o której od krajowców słyszał, zajęły mu rok czasu.

Co do wieku olbrzymów trudno coś stanowczego orzec. Twierdzą niektórzy, iż sięga on 3,000 lat, ze względną jednak pewnością 1,100—1,500 przypisywać im można.

Najmłodsza i najmniejsza z części świata, Australja, posiada drzewo Eukaliptusowe, dorastające 70—90 metrów, 30 m. liczące w obwodzie, a 2,000—2,500 lat wieku. Rosną one w Tasmanji. Według sprawozdań przyrodnika Ewinga, w zachodniej Australji na rzece Warren leży obalony pień drzewa Eukaliptusowego (*Eucalyptus colossea*), 125 m. długi, było to więc zapewne najwyższe na ziemi drzewo.

W Europie najokazalsze drzewa posiada Anglja. W hrabstwie Kent rośnie dąb, którego wiek A. de Candolle na 2,800—3,000 lat oznaczył, a który zatem w czasie pobytu legjonów Cezara na wyspie już potężnem był drzewem.

Największy z dębów Norwegji stoi w parafji Fjeldberg w Söndhorland. Przed 20-tu laty rozmiary drzewa tego wynosiły: 37,30 m. wysokości i 7.80 metra obwodu. Na wysokości 4.40 m. wyrastała dawniej pierwsza gałąź, oderwana burzą w r. 1807-ym.

Pod Frankfurtem nad Odrą, jako zabytek dawnych lasów wendyjskich, stoi dąb 6.55 m. liczący obwodu. Nieopodal od niego stał do roku 1888-go, w którym go burza zwaliła, inny olbrzym 7 m. posiadający w obwodzie.

Pod Wrocławiem w r. 1857-ym burza zwaliła dąb o 14-tu metrach obwodu. Pomimo olbrzymich kształtów, młodym był względnie, słoje bowiem drzewne wiek jego na 700 lat oznaczały.

Wspanialej jeszcze przedstawiają się rozłożyste, a cieniste lipy.

W Niemczech przodnje innym lipa z Neustadt w Wirtembergu o 10-u m. obwodu, ocieniająca przestrzeń 125-u metrów. W roku 1408-ym dano jej 67 podpór, które w r. 1558-ym do liczby 115-tu podniesiono.

U nas wspomnieniem żyje lipa wieszcza w Czarnym lesie. (=).

---

chłopa suma kilkuset rubli. Zdziwienie było wielkie i usprawiedliwione.

— A a a a! Patrzajcie!—mówiono—toż oni sobie mogli za to szmat ziemi kupić!

— I nową chatę postawić!

— I ze dwie krówki mieć!

Potem powinszowaniom składanym parobkowi końca nie było.

— Szmat ziemi sobie kupisz!

— Skończyło się twoje wałaczaszcze życie.

— Sam sobie ty teraz będziesz panem i hetmanem!

Parobek, niespodziewanem szczęściem ogłupiony, z otwartemi usty przebierał w palcach papierki, przesypywał monety, uśmiechał się i drapał za uchem, gdy podeszła do niego Maryśka.

— Ostap,—rzekła—oj Ostap, a mnież co? i jaż takie same ich dziecko, jak i ty!

— Prawda, prawda, potwierdzili obecni jednogłośnie.

Parobek do przytomności wrócił, na siostrę popatrzył, zamyślił się, potem jął papierki liczyć i odliczać. Przeliczył trzydzieści i wnet pięć odjął; przeliczył pozostałe dwadzieścia pięć i znowu pięć odjął; przeliczył dwadzieścia i jeszcze trzy odjął. Pozostałe siedemnaście podał siostrze.

— Na! bierz!

Wzięła i ku piecowi odchodziła, gdy ktoś z obecnych oburzył się.

— Krzywda! tobie sześćset, a jej siedemnaście! Krzywda! Pan Bóg nie pobłogosławi!

Ostap zamyślił się znowu i tym razem nie papierki już, ale monety liczyć zaczął. Przeliczył miedziakami dwa ruble i srebrem rubla: potem połowę srebra odsunął, pomyślał jeszcze i resztę srebrnych monet całości sumy zwróciwszy, garść pełną miedziaków do siostry wyciągnął.

— Na, bierz jeszcze! niechaj moje przejdzie.

Wzięła i ku piecowi odeszła. Tam młody Mikuła, dziarski chłop, który czytać umiał, a dmuchnąć sobie w kaszę nie pozwoliłby nikomu, za ramię ją wziął.

— Czy ty, głupia, poprzestaniesz na tem, co on tobie wydzielił? Tobie więcej należy... tobie ósma część należy... rozumiesz? Idź do sądu... jeżeli sam nie odda, idź do sądu!

Każdy sąd ósmą część tobie przysądzi!

— Idź do sądu! — powtórzyło parę męzkich, współczujących głosów.

Marysia pomyślała chwilę, poczem odpowiedziała:

— Nie chcę, nie pójdę! On mnie jeden swój na całym świecie został. Nijakich ja skarg na niego zawodzić i po nijakich sądach ciągać go nie będę! Da więcej, to podziękuję, nie da, to niech tam jemu Pan Bóg wszystko dobre daje!

Nie dał i Marysia procesu mu nie wytoczyła. Nad czarnemi, płomiennemi jej oczami, na pomarszczonem czole powstało parę zmarszczek więcej. Dziewiętnaście rubli w róg płóciennej szmaty zawiązała, wór z odzieżą na plecy zarzuciła, Ulankę wzięła za rękę i do sąsiedniego dworu na służbę poszła.

Eliza Orzeszkowa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* podają bliższe szczegóły o projekcie wydawania zaliczeń na zboże i inne towary, przewożone rzekami. Zaliczenia te wydawać będą mogły banki prywatne, którym kredytu udzieli Bank państwa z warunkiem wszakże, ażeby towary aż do zwrotu zaliczenia były asekurowane. Projekt powyższy, po zaprowadzeniu w nim drobnych zmian przez p. ministra finansów, wzniesiony został do rady państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w departamencie handlu i rzemiosł złożono podanie jen. Szczegłowa w sprawie wynalazku gilz drucianych do papierosów i cygar, zapobiegających możności wszczęcia się pożaru.

= Według informacyj dzienników petersburskich, urzędowe ogłoszenie budowy kolei syberyjskiej ma nastąpić w czasie przejazdu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu przez Syberję po podróży naokoło świata.

= *Birż wied.* otrzymują depeszę z Brukselli o utworzeniu się tam syndykatu budowy kolei z Berdyczowa do Żytomierza z kapitałem 3½ milj. rubli.

= *Kijewlanin* donosi, iż z powodu nieporozumień pomiędzy właścicielami rafineryj projektowane unormowanie produkcji rafinady może nie dojść do skutku, a w każdym razie pierwotny projekt ulegnie kardynalnym zmianom z korzyścią dla konsumentów.

= Komitet organizacyjny wystawy fotograficznej w Petersburgu przesyła nam następujący okólnik: Piąty wydział Cesarskiego Towarzystwa technicznego urządza w marcu r. 1891 w Petersburgu wszechrosyjską wystawę fotograficzną, mającą na celu przedstawić stan tej sztuki. Niezależnie od zwykłej wystawy prac fotograficznych zamierzono zgromadzić systematyczne kolekcje, mogące dotykalnie obznajmić publiczność z różnemi procesami fotograficznemi i ich zastosowaniami, w tym też celu postanowiono urządzać w pewnych określonych godzinach doświadczenia z objaśnieniami. Jednocześnie zorganizowany będzie szereg specjalnych odczytów. Komitet organizujący wystawy zaprasza do wzięcia w niej udziału wszystkie instytucje rządowe i prywatne, a zarazem wszystkich profesjonalnych fotografów i amatorów. Na wystawę przyjmowane będzie wszystko, co tylko ma związek z fotografją, a więc: dzieła o fotografji, portrety, zdjęcia z natury, fotografje zewnętrzne i wewnętrzne gmachów, kompozycje artystyczne, wykonane z pomocą fotografji, zdjęcia momentalne, kopje powiększone; fotografje zdjęte przy sztucznem oświetleniu, zastosowanie fotografji do różnych gałęzi wiedzy i techniki; djapozytywy z zastosowaniem ich do latarni czarodziejskich i stereotypów; fotografje na porcelanie, jedwabiu, celluloidzie, płótnie, drzewie, kości i żelazie; zastosowanie fotografji do druku; następnie wszelkie aparaty, objektywy, fotometry, kamery, stawy, zamknięcia, materjały chemiczne, blaszki czułe na światło, papier, kartony i różne sposoby ulepszenia odbić fotograficznych. Za wybitniejsze roboty wydawane będą nagrody przez komisję ekspertów, wybraną z łona V-go oddziału Cesarskiego Towarzystwa technicznngo. Komitet organizacyjny rozsyła do znanych sobie fotografów zaproszenia, z dołączeniem przepisów, tyczących się wystawy z r. 1891-go. Oczywiście wiele osób, zajmujących się fotografją, może nie otrzymać zaproszenia, lecz jeżeli osoby te pragną przyjąć udział w wystawie, zechcą zwrócić się do komitetu organizacyjnego (Petersburg, ul. Pantelejemonowska, 2), a natychmiast otrzymają zaproszenie wraz z odnośnemi wskazówkami."

= *Petersb. wied.* dowiadują się, że poruszona przed trzema laty kwestja ulepszeń w systemacie wykształcenia lekarskiego stanowi obecnie przedmiot obrad w sferach odnośnych. Według zdania władz lekarskich wzorowe kliniki istnieją tylko przy akademji wojenno-medycznej, oraz przy uniwersytecie moskiewskim. Ten brak dobrych klinik daje się uczuwać dotkliwie. Jednocześnie departament lekarski przyjął w zasadzie, iż każdy młody lekarz powinien pozostawać w klinice przynajmniej lat dwa. Wobec tego postanowiono, jak słyszała cytowana gazeta, powiększyć znacznie fundusze fakultetów lekarskich, powiększyć liczbę wzorowych klinik i oddać do rozporządzenia uniwersytetów wszystkie szpitale.

= Z posesji Ss. Naimskich od ul. Długiej jest wejście do ogrodu Krasińskiego przez furtkę, utrzymywaną dotąd głównie tylko dla przejazdu straży ogniowej. Przez furtkę tę jednak przechodziła także i publiczność, co było źródłem nieporządków w ogrodzie, polecono zatem komu należy furtkę zamknąć i klucz oddać magistratowi, rozporządzenie to jednak dotąd nie było spełnione. Że zaś obecnie komitet plantacyjny postanowił całą tę część ogrodu zasadzić drzewami, wypada więc furtkę ową zupełnie znieść. W tym celu zarząd miejski odniósł się do władzy policyjnej o polecenie zamurowania przejścia.

= Z powodu, iż kjosk do sprzedaży gazet, stojący na środku alei ogrodu Krasińskich, oddawna zaniedbany, przedstawia szpetny widok, a przytem gazety w nim już od paru lat nie są sprzedawane, władza miejska wezwała administrację kjosków o usunięcie go z ogrodu.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło legat zmarłej Rozalji Karlsbad w sumie rs. 3,500 na rzecz tutejszej gminy izraelickiej, od którego procenty mają być używane na wskazane tymże legatem cele dobroczynne.

= Ustrój fabryki tow. akcyjnego „Koszyki" pod wielu względami nie odpowiada warunkom bezpieczeństwa dla robotników. Z tego powodu z decyzji p. gubernatora warszawskiego wydelegowana została specjalna techniczna komisja celem zdecydowania na gruncie, co należy przedsięwziąć, aby zmienić dotychczasowe warunki.

= Stali mieszkańcy Warszawy: Eljasz Bachner i Zelman Asz, za wyjazd za granicę bez pasportu, zostali skazani w drodze administracyjnej na karę po 10 rs. każdy.

= W myśl przepisów ministerjalnych z d. 21-go stycznia r. b., budowa wagonów, konstrukcja żelaznych mostów i wogóle fabrykacja części metalicznych, mających służyć do budowy wierzchniej kolei, odbywać się winna pod ścisłą kontrolą członków inspekcji rządowej. Ponieważ przepis ten nie jest dość ściśle przestrzeganym, a dostarczane przez fabryki wyroby żelazne nie zawsze dają rękojmię należytej trwałości i bezpieczeństwa, przeto departament kolejowy polecił zarządom wszystkich kolei, ażeby o wszelkich obstalunkach, w zakresie powyższym czynionych, zawiadamiały niezwłocznie główną inspekcję zakładów przemysłowych przy ministerjum komunikacyj.

= Wczorajsza superrewizja popisowych z cyrkułów: nowoświeckiego, łazienkowskiego i praskiego, miała na celu zbadanie stanu zdrowia zamieszkałych w tychże cyrkułach popisowych chrześcjan, posiadających ulgi II-ej i III-ej kategorji, oraz żydów z ulgami wszystkich trzech kategoryj. Z liczby 77-iu powołanych wzięto do wojska 20-tu (chrześcjan 12-tu i żydów 8-iu), udzielono odroczeń do r. p. jednemu chrześcjaninowi, do szpitala pod obserwację lekarską odesłano trzech (1-go chrześcjanina i 2 żydów), do pospolitego ruszenia I-ej kategorji zaliczono 21 (11-tu chrześcjan i 10-iu żydów), II-ej kategorji 29-iu (20-tu chrześcjan i 9-iu żydów), za zupełnie niezdatnych uznano 2 chrześcjan, nie stawił się zaś jeden chrześcjanin. Na tem czynności komisji poborowej w r. b. ukończone zostały.

= Zarząd kolei wiedeńskiej polecił wszystkim zawiadowcom i kasjerom stacyj, ażeby od d. 13-go r. p. unikali, o ile możności, przyjmowania przedziurawionych monet srebrnych, a przyjmując ją w razach koniecznych, pobierali od interesantów dopłatę po ¼ kopiejki za każdą brakującą dolę srebra.

= W dniu jutrzejszym bazar ruchomy, t. j. sprzedaż na rzecz kolonij letnich, odbywać się będzie w trzech sklepach. W sklepie z piernikami pod firmą „Złoty ul" w domu Szajblera przy ulicy Trębackiej zasiądą panie: Aleksandrowa Czajewiczowa z panną Heleną Deike. W zakładzie fotograficznym Mieczkowskiego na Nowo-Miodowej panie: Zimajerowa z córką, br. Lüdowa i Czakówna, wreszcie w składzie bielizny i galanterji Zmigrydera w hotelu Angielskim przy sprzedaży asystować mają panie: Janowa Karłowiczowa i Paulina Diksztajnowa.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik kuratora okręgu naukowego r. r. st. Popow z Kielc i urzędnik do szczególnych poruczeń departamentu dochodów niestałych r. r. s. Bazylski z Brześcia.

= Zaręczyny.

W dniu wczorajszym odbyły się zaręczyny hr. Aleksandra Colonna-Walewskiego, syna ś. p. Stanisława i ś. p. Anieli z Kuszllów, z panną Karoliną Iżycką, córką Józefa i ś. p. Olgi z hrabiów Czackich, Iżyckich.

Jednocześnie dowiadujemy się, że panna Marja Szlenkierówna, córka naszego przemysłowca, p. Karola Szlenkiera, zaręczyła się z p. Stanisławem Wydżgą, rejentem.

= Z literatury.

* Nakładem T. Paprockiego ukazał się tom nowel **Marji Rodziewiczówny p. t. „Obrazki".**

Są tu: „Złota dola", „Na wigilję", „W noc grudniową", „Znachor", „Myśl" i „Południca".

Poprzestajemy na tej wzmiance bibljograficznej, autorka „Dewajtisa" bowiem należy dziś do najpoczytniejszych autorów.

* P. Wermiński spolszczył znaną broszurę angielskiego autora Shofielda „Inny świat czyli czwarty wymiar przestrzeni", który niedawno drukowało *Życie.*

* Musset po polsku...

Leży przed nami ozdobny tomik z imieniem poety francuzkiego w nagłówku, a tytułem skromnym „Poezje" opatrzony.

Wyboru z ostatnich wydań dopełnił p. B. L., nakładu podjęła się księgarnia Paprockiego.

* Z oficyny tegoż nakładcy wyszła książka dla młodzieży p. t. „Pierwszy rok kształcenia naukowego", ilustrowana 426-ma drzeworytami w tekście.

Treścią dzieła — nauki przyrodnicze, których wykład autor, głośny minister francuzki, Paweł Bert, podzielił na rozdziały: człowiek, zwierzęta, rośliny, kamienie i lądy, fizyka, chemja.

Pracę tłumaczyli specjaliści: Boguski i Dygasiński.

* Gebethner i Wolff puścili w świat powieść Orzeszkowej „Jędza".

* Otrzymaliśmy zeszyt V-ty „Słownika nazw zoologicznych i botanicznych polskich" w opracowaniu p. Erazma Majewskiego.

Zeszyt obejmuje wyrazy od „Kadzidło" do „Krzywodziób".

* P. Starkman nadesłał nam zeszyt 17-ty „Encyklopedji medycyny" Bonnami'ego.

* W szeregu wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci mamy do zanotowania 24 powiastki p. Z. Morawskiej pod ogólnym tytułem „Z życia małych dzieci".

* Od pewnego czasu *Wiek* wypuszcza w świat ilustrowane dodatki kwartalne, które dotąd zawierały wiele zgrabnych i wdzięcznych obrazków, pod względem literackim wszakże nie mogły sobie wyrobić pewnego charakteru i planu.

Wydany świeżo czwarty z rzędu dodatek przewyższa pod tym względem wszystkie dotychczasowe szczęśliwą formą, zbliżoną do okazalszych wydawnictw gwiazdkowych za granicą.

Jest to spory zeszyt, mieszczący prace prozą i wierszem ks. dr. Stefana Pawlickiego, prof. Henryka Struwego, Jana Blizińskiego, Klemensa Junoszy, Kazimierza Zalewskiego, ks. Jana Gnatowskiego i kilka innych, ładną dumkę do śpiewu Zygmunta Noskowskiego, tudzież pełne talentu ilustracje Adama Badowskiego, Józefa Ryszkiewicza, Stanisława Wolskiego, Henryka Piątkowskiego itd.

Zygmunt Sarnecki dał urywek z nowej komedji „Dama sercowa", a Kazimierz Zalewski piękny fragment z dramatu greckiego „Synowie bogów", nad którym oddawna pracuje.

Słowem, wydawnictwo udatne i zajmujące.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Hugonoci" z udziałem panny Cordier, oraz pp. Bruszewskiego i Sillicha, w Rozmaitościach „Dzienniczek Justysi", oraz po raz trzeci komedje: „Między Scyllą a Charybdą", „Przez wdzięczność" i „Mąż śpiący", a w Małym po raz czwarty „Niniche" z Zimajerową.

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wznowienia „Zemsty nietoperza" Straussa.

* Wkrótce rozdane zostaną artystom do nauki role z sensacyjnego utworu Montepin'a „Roznosicielka chleba".

* W operze zajęci są pilnie próbami z „Królowej Saby" Goldmarka.

* Ze Lwowa donoszą nam o istotnem powodzeniu, jakiego doznał tam p. Chodakowski.

Cała prasa lwowska wyraża się z gorącem uznaniem o artyście i winszuje dyrekcji wybornego nabytku.

Na występach Chodakowskiego teatr bywa przepełniony.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 392, Letnim 218, Małym 257; na koncercie Lutni w salach redutowych 620.

*Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, że między pismami illustrowanemi, figurującemi na scenie w wystawionej wczoraj jednoaktówce Gondineta „Mąż śpiący", nie było *Tygodnika illustrowanego*, o czem wspomniał dziś sprawozdawca „Wieczorów teatralnych".

Na dowód okazano nam kilka numerów *Figara*, parę illustracyj francuzkich—no, i... *Illustrirte Welt*, oraz... *Illustrated London News.*

* Dla miłośników etnografji muzycznej interesującem będzie wydawnictwo, które przed paru dniami ukazało się w Pradze czeskiej p. t. „Album czarnogórskie", zawierające 70 pieśni, opracowanych na fortepjan i śpiew przez Ludwika Kubę w Podiebradach.

Album to stanowi nader bogaty przyczynek do spopularyzowania pieśni ludowej tego serbskiego szczepu.

= Wenta.

Między instytucjami, które w czasie zimy odwołują się do ofiarności publicznej, Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi zasłużoną cieszy się popularnością.

Świadczy o tem wymownie wenta, urządzona w r. z. przez panie protektorki przy ul. hr. Berga, która przyniosła około rs. 1,500 czystego dochodu.

W r. b., jak się dowiadujemy, wenta również zorganizowana zostanie, i jest nadzieja, że da te same pocieszające rezultaty.

W tej dobrej sprawie biorą udział nietylko kupująca publiczność tutejsza, lecz i sklepy, które oddają w tym celu fanty, z ofiarnością, świadczącą o gotowości przyjścia w pomoc dla złagodzenia nędzy niższych, upośledzonych warstw ludności.

= Z Towarzystwa łowieckiego.

Kilka naglących wniosków wywołało potrzebę zwołania nadzwyczajnego ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa łowieckiego, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem jenerała Sidorowa, a trzymającym pióro był adwokat Więckowski.

Pierwszy wniosek, dawniej postawiony przez p. Barylskiego o ustanowieniu delegacji wyborczej, został po długiej i ożywionej dyskusji, tyczącej się drobniejszych szczegółów, przyjęty.

Delegacja więc na przyszłość zajmie się balotowaniem członków, co dotychczas ogólnemu zebraniu przynosiło stratę czasu.

Jednocześnie uchwalono, że kandydat nieprzyjęty na członka nie może wcześniej, jak po upływie roku, stawiać powtórnie swej kandydatury.

Drugi wniosek o przyznanie radzie Towarzystwa prawa roztrząsania wszelkich nieporozumień między członkami i przedstawiania winnych do wykreślenia pod decyzję ogólnych zebrań, również przyjęto, lecz z taką modyfikacją, iż ogólne zebranie wysłucha objektywnego przedstawienia rady i samo powźmie odpowiednią uchwałę.

Główny inicjator Towarzystwa, p. Wł. Kępiński, nie mogąc przybyć ze wsi, a interesując się losami instytucji, przysłał list z dwiema interpelacjami.

Jedna z nich, dotycząca wewnętrznego ustroju, została załatwioną, druga odnosiła się do nałożenia na członków w Warszawie zamieszkujących pewnej dodatkowej opłaty, z uwagi na większe korzyści z lokalu klubowego.

Interpelację tę jednomyślnie odrzucono.

Około godz. 11-ej wieczorem zajęto się balotowaniem 40 tu nowych członków, funkcjonowanie bowiem ustanowionej delegacji wyborczej zacznie się dopiero po wybraniu delegatów na dorocznem ogólnem zgromadzeniu.

= Szkoła ogrodnicza.

Dobry przykład p. Karola Zawady z Częstochowy, który otrzymał z ministerjum dóbr państwa koncesję na szkołę ogrodniczą, zachęcił wiele osób do podjęcia starań w tym względzie.

Między innemi pani Zofja Gardzińska, posiadająca wyższe wykształcenie przyrodnicze, ukończyła bowiem uniwersytet w Zurichu, wystąpiła z podaniem o założenie szkoły ogrodniczej wyłącznie dla kobiet.

Pani G. otrzymała wczoraj wiadomość, iż koncesja w zasadzie jest przyznaną, tylko program w wielu punktach ma być zmieniony.

Szkoła ogrodnicza pani G. będzie otworzoną w kwietniu w Łomży.

= Wystawa w Moskwie.

W dalszym ciągu następujące firmy zadeklarowały przyjąć udział na środkowo-azjatyckiej wystawie w Moskwie:

Muzeum przemysłu i rolnictwa — nasiona różnych zbóż, traw i roślin; papiernia „Mirków"—papier; przedsiębiorstwo asfaltowe—asfalt i wyroby z niego; Adolf Namokel—grzebienie rogowe; br. Neuman—galanterja skórzana; Norblin i s-ka i br. Buch—wyroby srebrne i platerowane; warszawska fabryka wstążek jedwabnych Holzberger i Rittenberg—różne gatunki wstążek; Sułkoński—ramy; Kochanowicz z Włocławka—lakiery i farby; Emil Schoenfeld—śrubki; Samuel Modrzew—galanterja skórzana; Konrad Olchowicz—smary; „Złoty Ul"—pierniki, cukry i wyroby woskowe; Granzow—cegły i rury kanalizacyjne.

Wskutek zlecenia komitetu głównego, warszawska komisja reprezentacyjna przesłała listę osób, które dotąd zadeklarowały przyjąć udział na wystawie środkowo-azjatyckiej w Moskwie, oraz plan sytuacyjny miejsc, wybranych przez wystawców.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie osób, które przy składaniu deklaracyj nie wniosły całkowitej należności, lecz tylko zaliczenie, ażeby zechciały w jaknajkrótszym czasie dopełnić resztującą należność, celem przesłania przypadających od nich kwot do komitetu głównego w Moskwie.

= Raut z choinką.

W przyszłym tygodniu świątecznym, a mianowicie d. 28-go b. m., w resursie obywatelskiej odbędzie się raut z choinką.

Zabawę urządzają artyści-malarze.

Sala zostanie wspaniale udekorowaną, a uczestnicy rautu znajdą pełno niespodzianek.

= Kolenda.

Od jednego z przemysłowców tutejszych otrzymaliśmy następujące pismo:

„Wiadomo wszystkim, jaką dogodność stanowi komunikacja tramwajowa dla ogółu, chcę zatem zwrócić uwagę na zwyczaj, praktykujący się w wielu miastach zagranicznych co do niższej służby tramwajowej.

Otóż, zawsze przed Nowym rokiem przy głównem do powozu wejściu przymocowywaną bywa puszka ze stosownym napisem, w którą pasażerowie wrzucają drobne pieniężne ofiary, a te rozdziela następnie służbie zwierzchność kolei konnej.

Dajemy (pisze nasz korespondent) kolendy: listonoszom, roznosicielom gazet, afiszerom, woźnym, stróżom i wszystkim, którzy nas w ciągu roku obsługują, czemużbyśmy zatem mieli jej odmawiać i niższej służbie tramwajowej."

= O mykwę.

Jak to donosiliśmy swego czasu, właściciel kąpieli t. zw. mykwy przy ulicy Miłej, p. Beker, zbudował swoim kosztem kanał i połączył z nim posesję swoją.

Z chwilą, kiedy kanał ten zaczął funkcjonować, władza policyjna wzbroniła drugiemu, tego samego rodzaju zakładowi, znajdującemu się również przy ul. Miłej, spuszczania ścieków i brudów do rynsztoka.

Ponieważ pan B., którego wyłączną własnością jest rzeczony kanał, przynajmniej aż do czasu zatwierdzenia kanalizacji na ulicy Miłej, nie chce się zgodzić na połączenie konkurencyjnej mykwy, o budowaniu zaś drugiego kanału nie może nawet być mowy, przeto sprawa ta będzie musiała oprzeć się o sąd.

= Jeszcze o perłach.

Z powodu wiadomości naszej o perłach, nabytych za rs. 18,500 przez ajenta londyńskiego Berta, jeden ze znanych specjalistów, pan M., utrzymuje, że jeżeli ajent umyślnie przyjeżdżał dla kupna pereł, musiał zrobić kolosalnie dobry interes.

Według obecnie praktykowanych cen, naszyjniki z pereł wielkiej wartości dochodzą do pół miljona franków, a nawet i wyżej.

Rozumie się, że takie naszyjniki składają się z kilku sznurów.

W tych dniach np. za jeden sznurek na zwykłą kolję pereł średniej wartości zapłacono w jednym z tutejszym magazynów jubilerskich rs. 10,000.

Z naszych pań, bankierowa B. posiada naszyjnik, wartujący około rs. 200,000.

Niewątpliwie więc pani P. padła ofiarą podejścia sprytnych faktorów, którzy razem z ajentem londyńskim grubo musieli zarobić.

= Wybrańcy fortuny.

Dziś już możemy udzielić pewnych bliższych szczegółów o szczęśliwych posiadaczach losu nr. 9,624, na który padła wczoraj główna wygrana.

Jedną ćwiartkę ma pan N., obywatel ziemski z gubernji podolskiej.

Wygrana kilkunastu tysięcy rs. dla ziemianina w krytycznych czasach, dotykających rolnictwo, będzie niemałem podtrzymaniem fortuny.

Drugą ćwiartkę otrzymuje pan W., urzędnik pocztowy, pobierający skromną pensyjkę, więc dla niego wygrana stanowi majątek.

Pół losu miał pewien izraelita, lecz obie ćwiartki odprzedał, nad czem teraz mocno desperuje.

Każda z tych ćwiartek ma po kilku wspólników, ludzi biednych ze sfery wyrobniczej i rzemieślniczej.

Główna wygrana, tak podzielona, czyni przeto wielu szczęśliwców.

= Kradzieże.

Z mieszkania Adama Brunszwajga przy ul. Dzikiej pod nr. 18-ym skradziono bieliznę i ubranie wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Bugaj pod nr. 21-ym Pejsachowi Bernsztokowi skradziono ubrania na sumę 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pięknej pod nr. 52-im Franciszkowi Kaweckiemu skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania przy ul. Wołyńskiej pod nr. 12-ym Sztejnworfowi skradziono rzeczy na sumę 150 rs. — Z piwnicy domu pod nr. 48-ym przy ul. Twardej Lewkowi Brockiemu skradziono płyt żelaznych na sumę 140 rs.

= Z ulicy.

Przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego na ul. Marszałkowskiej upadła p. Helena Więckowska, żona kupca.

Pani W., oprócz złamania nogi, poniosła dotkliwy szwank krzyża.

Na ul. Bednarskiej Józef Rybalski z powodu pośliźgnięcia się upadł i złamał prawą rękę w łokciu.

= Dwie przekupki.

Na targu Różyckiego na Pradze dwie przekupki: Elżbieta Janczykowska i Perla Mączarzowa oddawna były z sobą na stopie wojennej.

Zdarzała się szermierka językowa, do czynnych wszakże kroków nigdy nie przychodziło.

Dopiero wczoraj ktoś uderzył Mączarzową zgniłem jabłkiem w głowę.

Przekupka myśląc, iż to sprawka Janczykowskiej, rzuciła się na przeciwniczkę.

Walka była zacięta.

Janczykowska, zraniona dość ciężko w głowę, straciła przytomność.

Mączarzowa, oprócz bolesnych obrażeń na całem ciele, ma złamaną nogę w kolanie.

Janczykowska leczy się w domu, Mączarzową odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Andrzeja Piłkowskiego przy ul. Radzymińskiej prawie jednocześnie 6 osób zaniemogło.

Było to w parę godzin po spożyciu obiadu.

Jednakowe symptomy kazały się domyślać otrucia.

Wezwany lekarz, dzięki zarządzonym środkom, wszelkie niebezpieczeństwo usunął.

Okazało się, iż zupa była gotowana w rądlu, którego oddawna nie używano i nie pobielono.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym znaleziono bez życia we własnem mieszkaniu pod nr. 1-ym przy ul. Tłomackie Michała Kostońskiego.

Pod nr. 8-ym przy ul. Aleksandrowskiej nagle zmarła Józefa Cyglerowa, żona zegarmistrza.

W obu wypadkach przyczyna zgonu nie jest wiadoma.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej robotnicy: Antoni Wiślicki i Michał Król w mieszkaniu swem za rogatkami jerozolimskiemi, po napaleniu w piecu bez hermetycznego urządzenia, zagorzeli.

Obu zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz Wiślicki tak ciężko zaniemógł, iż wieczorem życie zakończył.

= Pożary.

W sklepie szewckim pod nr. 31-ym przy ul. Świętokrzyzkiej od nieostrożnie umieszczonej lampki benzynowej zapaliła się firanka, oraz towar sklepowy.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem ogień stłumiono.

Przy ul. Pawiej pod nr. 73-im zapaliła się pościel i bielizna w mieszkaniu Chany Dzierlatki.

Przy ul. Młynarskiej od wypadłego z pieca węgla zapalił się kosz z bielizną, a następnie szafa z garderobą, co spowodowało stratę około 300 rs.

Domownicy w obu wypadkach pożar stłumili.

+ Oprócz majątków, poprzednio już wymienionych, sprzedanych przez Towarzystwo kredytowe ziemskie w gubernji piotrkowskiej, dobra Wągry, w powiecie brzezińskim, nabył na licytacji p. Antoni Bełdowski.

+ W ubiegłym tygodniu specjalna komisja dopełniła odbioru kolei humańskiej. Ruch pociągów osobowych i towarowych otwarty będzie w d. 15-ym b. m. na całej linji. Obecnie otwarto ruch pociągów pasażerskich na odnodze między Wapniarką, a Chrystynówką, ostatnią stacją przed Humaniem.

+ W poczet ajentów giełdowych w Kijowie zaliczeni zostali przez balotowanie, na zebraniu członków komitetu giełdowego w d. 7-ym b. m., pp. W. Barszczewski, hr. M. Łubieński, A. Czolhański i Tad. Rehberg; ostatni z Warszawy specjalnie do tranzakcyj zbożowych.

+ Wspomnienie.

Z Włocławka piszą do nas:

„W dniu 9-ym b. m. odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki 84-letniego starca, ś. p. Józefa Goślinowskiego.

G. urodził się w r. 1806-ym.

W 25-ym roku życia osiedlił się w dobrach Niemczyn, w pow. wągrowieckim, gdzie brał czynny udział w życiu obywatelskiem.

Po sprzedaniu Niemczyna nabył dobra Skulsk, w pow. słupeckim.

Podzieliwszy majątek między dzieci, podzielił z nimi dobrą i złą dolę, i tutaj w domu syna skołatanego żywota dopełnił."

+ Przed zimą.

Z Mińska piszą pod d. 6-ym b. m.:

„Od dni kilku panuje u nas panika niezwykła.

Rozeszły się wieści, iż jutro lub pojutrze okolicę naszą ma nawiedzić straszny huragan, połączony ze śnieżycą.

Rrzeczywiście, zarząd kolei libawsko-romeńskiej otrzymał zawiadomienie z Petersburga, aby na wypadek zamieci pociągi wcale w drogę nie wychodziły 7-go i 8 go grudnia.

Wydano też rozkaz maszynistom, aby zaopatrzyli lokomotywy w znaczne zapasy drzewa i węgla.

Zapasy też żywności mają być na mniejszych stacjach zwiększone.

W mieście, mianowicie między ludem prostym, krążą pogłoski, iż śnieg spaść ma tak duży, iż domy po dachy zasypane będą.

Robią się więc gorączkowo rozmaite przygotowania, aby z głodu, pragnienia i chłodu nie umrzeć.

Wiele osób, w obawie huraganu, w ciągu tych dwóch dni wcale z domu nie wychodzi."

+ O browar.

Z Czarnego Ostrowa, w gub podolskiej, piszą do nas, że w okolicy tamtejszej daje się uczuwać dotkliwy brak browaru.

Obecnie sprowadzają tam piwo aż z Kijowa, lub z innych, równie odległych miast w Cesarstwie.

+ Echa prowincjonalne.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach Towarzystwa lekarskiego w Łodzi, obradowano nad sprawą środka dra Kocha.

Na ostatniem posiedzeniu uchwalono zwrócić się listownie do dra Kocha z prośbą o przysłanie płynu dla naukowych obserwacyj.

Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego w Lublinie, które miało się odbyć w tych dniach, dr. Dobrucki przyrzekł zdać sprawę ze swej podróży do Berlina, którą odbył celem zbadania metody Kocha na miejscu.

Teatr łódzki będzie stale w pewnych odstępach dawał przedstawienia w Zgierzu, za co właściciel sali teatralnej w temże mieście przyrzekł płacić po rs. 170 za wieczór.

W d. 5-ym b. m. ks. S. L. urządził polowanie wyłącznie dla siebie samego w Kruszynie pod Kłomnicami.

Rezultat był świetny, bowiem samotny strzelec dał 129 strzałów, któremi zabił w kotłach 111 zajęcy i jednego lisa.

+ Kradzież klejnotów.

Z Częstochowy piszą do nas d. 12-go b. m.:

„W znacznej kradzieży, spełnionej przed kilku dniami w sklepie jubilerskim M. Heniga, zasługuje na uwagę parę szczegółów.

Późnym wieczorem przed zamknięciem sklepu przyszło kilku nieznanych ludzi, wrzekomo w celu kupna jakiegoś klejnociku, którzy po chwili, nic nie kupiwszy, wyszli.

Obecnie stwierdzono, że jeden z tych podejrzanych jegomościów musiał pozostać w sklepie, gdyż drzwi sklepowe otwarte były z wewnątrz.

Złodzieje nie zachowali nawet tej ostrożności, aby owe drzwi od ulicy przymknąć, lecz zaopatrzeni w złodziejską latarkę i bardzo silne narzędzia ślusarskie, rozbili kasę ogniotrwałą na miejscu.

Szczególnym trafem około godz. 2-ej w nocy przechodził obok otwartego sklepu strażnik ziemski, lecz sądząc z uchylonych drzwi i oświetlenia sklepu, że to właściciel jeszcze czuwa, zapytał z ulicy:

— Czy to pan Henig jeszcze siedzi?

Ponieważ odpowiedź brzmiała: tak!—strażnik poszedł dalej.

Nazajutrz znajdowano w kierunku plantu kolejowego ślady ucieczki: złodzieje w pośpiechu z obawy pogoni rozsypali po drodze trochę drogich kamieni.

Tym sposobem właściciel odzyskał nieco okruchów ze znacznej straty.

Pewien żołnierz odniósł nawet na drugi dzień sznur korali wartości rs. 70, znaleziony na tropie złodziei.

Oprócz drogich kamieni, wartości kilku tysięcy rubli, złodzieje zabrali weksli przeszło na rs. 5,000.

Właściciel sądząc, że te ostatnie, jako dla nich bez wartości, podrzucone zostaną, wyznaczył rs. 50 nagrody dla znalazcy weksli.”

+ Ofiara mrozu.

W pobliżu wsi Długosz, w pow. koneckim, znaleziono martwą Teklę Wiszniewską z Szydłowca.

Przyczyną śmierci było zmarznięcie.

+ W płomieniach.

W osadzie Konstantynów, w gub. piotrkowskiej, pozostawiona bez opieki Ryfka, córka Ordynanca, bawiąc się w kuchni ogniem, zapaliła na sobie sukienki, wskutek czego poparzyła się tak mocno, iż wkrótce zmarła.

Temu samemu losowi uległa 3-letnia córka służącego w majątku Zgniłe-Błoto, w gm. Bełdów, w tejże gubernji.

Z teatru.

„Mąż śpiący”, komedja w 1-ym akcie Edmunda Gondinet'a, tłumaczona z francuzkiego.—**„Między Scyllą i Charybdą”**, komedja w 1-ym akcie Oktawjusza Feuillet'a, tłumaczona z francuzkiego. — **„Przez wdzięczność”**, drobnostka sceniczna Edwarda Lubowskiego.

Z trzech nowości, któremi nas uraczono wczoraj, dwie bezpiecznie mogły pozostać w bibljotece teatralnej, bez straty niczyjej. W najgorszym razie można było wyciągnąć z bibljotecznego pyłu „Między Scyllą i Charybdą” dla uzupełnienia zbyt krótkiego widowiska, boć to zawsze Feuillet, a choć się zestarzał i zrobił nudnym gawędziarzem na schyłku długiej karjery literackiej, ale zawsze błyśnie jeszcze jak dogorywająca lampa jaśniejszym płomieniem szczęśliwej sytuacji, albo zręcznego djalogu.

Za to, po co przebudzono „Śpiącego męża”, z tego już trudno sobie zdać sprawę. Przypuszczam, że chyba Gondinet, który słynął z koleżeńskiej uprzejmości, jakiemuś młodemu autorowi udzielił swojej firmy literackiej, aby utwór bez żadnej wartości wypłynął na deski sceniczne pod powagą bandery znanego i cenionego pisarza.

Treść i sytuacje tej nędzoty są tak oklepane, jak bajki z elementarza, a nie ożywia ich ani jeden odbłysk humoru, ani jeden dowcip djalogu lub sytuacji. Co więcej robota sceniczna „Śpiącego męża” jest w najwyższym stopniu niedołężną. Cztery figury, wchodzące do komedji, plączą się po niej niezręcznie, tak jakby autor, który przecie w tylu komedjach był prawdziwym majstrem scenicznym, tutaj porał się z trudnościami pierwszej próby wprowadzania i wyprowadzania osób ze sceny; wejść i wyjść logicznie wymotywować nie umie.

Pani Walentyna (pani Lüdowa) ma męża Oktawjusza (p. Ładnowski), który poluje od świtu do nocy, a przy żonie śpi, albo odmawia jej swojego towarzystwa na bale i rauty. Walentynę biorą za wdowę albo pannę, bo nigdy z mężem razem spotkać jej nie można. Poznał ją w ten sposób Rudolf (pan Prażmowski), młody sąsiad wiejski Cecylji (panna Trapszówna), i zajął się zalotną mężatką, zapominając o margrabiance, która liczy na prędkie oświadczyny zbyt nieśmiałego, jak przypuszcza, konkurenta. Walentyna przyjeżdża odwiedzić Cecylję i wyzywa naiwną dziewczynę na zakład, że odbije jej wielbiciela, który też wkrótce się pojawia z codzienną wizytą do chorego margrabiego. Na szczęście śpiący mąż polował właśnie w tamtych stronach i zawadził na chwilę o gościnny zamek przy drodze, aby uściskać swoją chrześniaczkę Cecylję i przekąsić coś w antrakcie myśliwskiej gonitwy. Rudolf nie zna Oktawjusza, więc mu się zwierza podczas śniadania ze swojej miłości dla Walentyny, czem podbudza zazdrość śpiącego męża.

Kończy się długie, niezręczne i nudne nieporozumienie, zgodą małżonków i małżeństwem Rudolfa z Cecylją. Morał ztąd domyślny, że nie należy spać przy żonie, a drzemać wolno na polowaniu.

Jeszcze jedno przypuszczenie nastręcza mi się w tej chwili. Oto że Gondinet, który bardzo lubił zwierzęta, chciał zniechęcić przynajmniej żonatych francuzów od polowania. Udałoby mu się to w takim razie tylko pod jednym względem; wzbudził w tych, którzy „Męża śpiącego” wysłuchali, taką senność, że samo wspomnienie tych nudów mogło ocalić życie jakiemu królikowi.

Jak ta sztuka musi być nudną, to za najlepszy dowód posłużyć może, że jej taka artystka i ulubienica publiczności, jak pani Lüdowa, wraz z panią Trapszówną, z pp. Ładnowskim i Prażmowskim ożywić i urozmaicić nie mogła.

„Źle się nie myć, źle myć zawiele” — powiada Feuillet w jednym z ostatnich swoich przysłów dramatycznych. Jest to „Scylla i Charybda” dla panien na wydaniu, a tylko bardzo inteligentny mężczyzna, gdy zostanie mężem takiego materjału na sawantkę, czy gospodynię, wskazać może właściwy kierunek dla młodej żonki, aby szczęście małżeńskie nie rozbiło się ani na skałach pedanterji, ani nie utonęło w garnkach domowej kuchni.

Skarży się przed teściową, panią du Vernage, jej zięć, Henryk Latournelle, że Odetta otrzymała bardzo niedostateczne ukształcenie w domu; nie umie literatury, historji, nie ma wyrobionych pojęć o sztuce, nawet objawia kompromitującą nieznajomość starego i nowego testamentu. Młoda żona tymczasem, chcąc pozyskać względy męża, bierze się gorliwie do nauki w sekrecie przed nim i przy obiedzie zadziwia go gruntowną znajomością rzeczy, które on jako światowiec znał tylko powierzchownie. Pobity na egzaminie z chemji, z historji i literatury, mąż zwija chorągiewkę i upokarza się w porę. Darowany Odecie wierzchowiec oderwie ją od profesorów i niebieskich pończoch, któremi bardziej, niż nieznajomością historji Salomei i Heroda mogłaby obrzydzić zięciowi domowe ognisko.

I ten wykład pedagogji praktycznej nie jest bardzo zabawnym, a że w dodatku odbywa się przy obiedzie, gdy już w „Mężu śpiącym” mieliśmy nieznośnie długie śniadanie, więc nic dziwnego, że pomimo ożywionej gry panny Czakówny i p. Wolskiego, publiczność wzdychała za jakimś bardziej urozmaiconym posiłkiem, tem więcej, że z prawdziwą przykrością patrzeć przychodziło na lekceważenie przez kogo nie wiem, wybitnego talentu panny Noiretówny. Kazać artystce tej miary, grać rolę na wpół komicznej matki komedjowej, na to tylko ten sam kierunek sceny zdobyć się może, który ma panią Rakiewiczową na sumieniu. To więcej niż lekkomyślność, lub psota karygodna. Wygląda to na znęcanie się i rozmyślne zabijanie talentów.

W porę przyszła komedja Lubowskiego, ażeby przecie zabawić i rozśmieszyć tych, którzy przyszli do teatru w nadziei, że trzy jednoaktówki nie po co innego złożono na spektakl, tylko żeby się przynajmniej rozweselić na nich można.

Lubowski rzecz swoją nazwał drobiazgiem i rzeczywiście pewno jest to owoc kilku chwil dobrego humoru autora, ale humor ten ożywia sztukę od początku do końca i wtórują mu też nieprzerwane wybuchy śmiechu publiczności, a to podobno najlepszy rezultat pracy, która w intencji autora innego celu nie miała.

Marzycki, urzędnik (p. Tatarkiewicz), wziął z ulicy biednego sierotę Wojtusia (p. Szymanowski), zgłodniałego i obdartego, na wychowanie. Wojtuś urosłszy na Wojciecha, służy wiernie swojemu panu i dobroczyńcy, a myśli tylko o tem, jak ma dowieść swojej wdzięczności. I właśnie przez tę wdzięczność popełnia poczciwy Wojtuś tyle głupstw, takie kłopoty ściąga na głowę swojego chlebodawcy, jak gdyby się zawziął szkodzić mu z wyrafinowaną złośliwością. Przed przyszłym teściem (p. Grzywiński) opowiada, że Marzycki ma długi i kochankę, tej kochance (panna Barszczewska) wydaje plany małżeńskie swojego pana, przed lichwiarzem (p. Borawski) zdradza konieczność przyśpieszonej egzekucji komornika, wreszcie przed szczodrym wujaszkiem (p. Leszczyński) przedstawia Marzyckiego za sknerę i wyzyskiwacza.

Naturalnie, że wszystko kończy się szczęśliwie i najwdzięczniejszy służący zostanie piastunem przyszłych potomków, jeśli nie najlepszego, to najcierpliwszego z panów, a Lubowski może się cieszyć, tak jak i my z nim razem, że komedja oryginalna wynagrodziła przykry zawód, jakiegośmy na dwóch tłumaczonych doznali.

Oklaskiwano też długo autora i artystów, którzy grali z humorem i werwą, stojąc najzupełniej na gruncie tej prawdziwie wesołej komedji.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— Do d. 19-go b. m., do godz. 1-ej po południu, w dyrekcji Towarzystwa kolei nadwiślańskiej przyjmowane będą deklaracje na dostawę w r. p. następujących przedmiotów: oleju maszynowego mineralnego około 5,000 pudów, naftowych odpadków 3,300 pudów, świec stearynowych wagonowych 1,000 p., świec stearynowych zwyczajnych 75 p., oleju rzepakowego 2,000 p. i nafty około 13,500 p.

— D. 19-go b. m., w kancelarji wójta gminy Nowo-Aleksandrja, powiatu nowo-aleksandryjskiego, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego nowo aleksandryjskiego w ilości 2-ch partyj (wartości rs. 432 i 1,012) ogółem na rs. 1,444.

— D. 19-go b. m., o godz. 1-ej po południu, w zarządzie warszawskiej artylerji fortecznej, odbędzie się licytacja na dostawę dla żołnierzy w r. p. mięsa i sadła; wadjum należy złożyć w sumie 1,200 rs.

— D. 19-go b. m. w gmachu Towarzystwa odbędzie się zebranie ogólne dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Na zakład Jachowicza.

Od dłuższego czasu notujemy każdą kwotę z ofiar, składanych na ręce ks. Michała Radziwiłła, p. Juljusza Fuchsa i hr. Wiktora Ronikiera, na rozszerzenie zakładu sierot-chłopców przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności.

Z kolei dziś zaznaczamy rezultaty posiedzenia komitetu ku temu wytworzonemu.

Prezydujący licznie zebranym członkom zakomunikował, iż fundusz, jaki obecnie zebrany został, przenosi kwotę rs. 10,000, i że oprócz tego jest nadzieja, że tak w r. p. 1891-ym, jak i w 1892-im wpłynie po 2,600 rs. na mocy przyrzeczeń ofiarodawców.

Obecnie, mocno zainteresowani względnie pomyślnym rezultatem zabiegów, obradowali, w jaki sposób ma być dokonane rozszerzenie zakładu.

W kwestji tej zabierali głos p. W. Popiel, A. Goldsztand, Kon. Jurkiewicz, Al. Moldenhawer, Fr. Rydzykowski, Fuchs, Juszczyk.

Ostatecznie uchwalono powiększyć liczbę sierot w czasie, o ile się da, jaknajkrótszym.

Listę ogólną ofiarodawców komitet wkrótce drukiem ogłosi.

Ostatniemi dniami na rozszerzenie zakładu p. Juljan Kuśnierski, właściciel apteki, złożył od kolegów 46 rs., na którą to sumę złożyli się po 3 rs. pp.: Biertümpfel, W. Borzęcki (Dziechciński), Gessner, E. Jarnuszkiewicz, St. Iwański, Karol Lilpop. E. Treutler, Więckowski i osoba bez nazwiska (W.); po 2 rs.: sukces. Bichler, L. Dzierzkowski, J. Habielski, J. Kuciszewski za sukcesorów Borowskiego, sukces. Kuśnierscy, E. Lewandowski, Olsztyński, Trzciński i Urbanowicz, sukces. Wróblewscy, oraz 1 rs. St. Grabowski.

P. Ad. Rejdel, starszy zgromadzenia szpilkarzy i pilnikarzy, 9 rs. 30 kop., a mianowicie 3 rs. od pp.: Hugona Neumana; 1 rs. 50 kop. Feliksa Dąbkowicza po 1 rs.: od Andrzeja Rejdla i Karola Albrechta syna po 50 kop.: od Karola Albrechta, Józefa Dauna, Józefa Ojrzyńskiego, Fryderyka Zandera; po 30 kop.: od

Jakóba Boenischa, Wilhelma Boernera i 20 kop. od Pauliny Świerczyńskiej.

P. Mieczkowski, właściciel zakł. fotogr. zebrał 2 rs. 44 kop., które ofiarowali p. F. Kamionowska 1 rs.; po 30 kop.: R. Pestkowska, Uszakowska; 20 kop. Bieńkowska; 19 kop. Knajze i po 15 kop.: Bobrowski, Sułowski i Szuba.

Dalsze ofiary wciąż wpływają.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Z powodu wiadomości, umieszczonej we wczorajszym numerze pańskiego pisma, zmuszony jestem oświadczyć, że: urządzaniem rautu w Towarzystwie subjektów handlowych wcale się nie zajmowałem, ani też nie miałem zamiaru znajdować się na nim.

Z uszanowaniem

Zygmunt Noskowski.

ZE ŚWIATA.

× **Rozwiązanie towarzystw.** Donoszą nam z Paryża, iż Towarzystwo historyczno-literackie i Towarzystwo czci i chleba zaprzestać mają działalności swojej. Członkowie pierwszego z nich, na posiedzeniu z d. 21-go listopada uchwalili większością 20-u głosów przeciw trzem rozwiązanie towarzystwa i oddanie jego ruchomego i nieruchomego majątku krakowskiej Akademji umiejętności pod warunkami: aby bibljoteka, będąca własnością towarzystwa, pozostała w Paryżu, i zachowała swój charakter publiczny; aby Akademja krakowska użyła rozporządzalnych funduszów towarzysta, które łącznie z domem przez nią posiadanym, wynoszą kilkanaście tysięcy franków rocznego dochodu, na utrzymanie przy bibljotece stacji naukowej, na wzór podobnych instytucyj, pielęgnowanych przez francuzki zarząd oświaty publicznej w Rzymie, Atenach, Kairze i t. d. Przyjęcie układu powyższego zawisłem jest jeszcze od rządów: francuzkiego i austrjackiego. „Towarzystwo czci i chleba" przekazane ma być również Akademji krakowskiej, ze względu jednak na dobroczynny jego charakter, cesja, jako niezgodna z zadaniem Akademji, zdaje się, przyjęta nie będzie.

× **Ciekawe oświadczenie** profesorów uniwersytetu lipskiego zamieściło czasopismo *Literarisches Centralblatt.* Powtarzamy je tu w całości: „Niżej podpisani profesorowie i docenci uniwersytetu w Lipsku oświadczają, że na wszelką reformę średniego wykształcenia, zmierzającą do zastąpienia teraźniejszych głównych podstaw planu naukowego naszych gimnazjów klasycznych, a zwłaszcza do usunięcia lub znaczniejszego ograniczenia nauki języka i literatury greckiej, nie mogą zapatrywać się inaczej, jak na istotne pokrzywdzenie wychowania narodowego. Jednocześnie wyrażają oni swoje przekonanie, że zmiany, jakich może wymagać system wykształceniowy w oddzielnych częściach, dają się najdoskonalej pogodzić z utrzymaniem humanitarnych zasad naszego systemu gimnazjalnego." Oświadczenie to podpisało 133-ch profesorów.

× **Otto Michaelis.** W ubiegłym tygodniu zmarł w Berlinie jeden z wybitniejszych ekonomistów niemieckich, Otto Michaelis. Urodzony d. 12-go września 1826-go roku w Lübbecke, w Westfalji, studjował od r. 1844-go do 1847-go w Bonn i Berlinie prawo i ekonomję polityczną i rozpoczął w jesieni 1847-go r. służbę rządową w Paderborn. Oskarżony o przestępstwo prasowe w tymże roku, został wprawdzie uniewinniony, musiał się jednak podać do dymisji i przesiedlił się do Berlina, gdzie został w r. 1851-ym redaktorem działu ekonomicznego *National Zeitung.* W r. 1861-ym Michaelis wchodzi do sejmu pruskiego, a w r. 1867-ym do sejmu związku północno-niemieckiego, w którym należał do partji narodowo-liberalnej. W r. 1867-ym zostaje dyrektorem sekcji finansowej urzędu kanclerskiego, a w r. 1879-ym prezesem zarządu państwowego funduszów inwalidów. Michaelis brał żywy udział w kodyfikacji najważniejszych przepisów, dotyczących urządzeń gospodarstwa państwowego, przemysłu, prawa monetarnego i bankowego. Jako pisarz, odznaczał się Michaelis wytworną i zajmującą formą, a jako dziennikarz śmiałością i wpływem na czytelników. Zajmował się on bardzo giełdą i może być uważanym za jej teoretyka. Pisał wiele w dziedzinie ekonomji politycznej, a dzieła jego są bardzo cenione, poniekąd nawet zaliczane do klasycznych. Ustąpił z widowni politycznej wraz z Camphausenem i Delbrückiem.

× **Komitet pomnika,** mającego stanąć w Marino pod Rzymem na cześć Wiktorji Colonny, wydał okólnik: Z kończącym się rokiem przypada czwarta setna rocznica urodzin wiekopomnej niewiasty. W zamku Marino przyszła na świat Wiktorja Colonna, wdziękiem, szczytnym umysłem i dziwną cnotą w zepsutym nawskróś wieku, będąca chlubą całej Italji, która ma przeto obowiązek przypominania, jak przystoi, tego błogiego i pamiętnego wypadku. Ażeby go więc jaknajgodniej uczcić, komitet nasz, na przygotowawczem posiedzeniu, uradził powołanie najwykwintniejszej części obywatelstwa, celem wzniesienia w Marino pomnika dla tego wzoru kobiet włoskich i urządzenia uroczystego obchodu dla tej, która była przedmiotem czci samego Michała Anioła. Na ponętnych pagórkach Lacjum, gdzie boska niewiasta szukała natchnień i rosła w chwałę, ma stanąć pomnik ten, uchwalony podziwem jej współobywateli. Oni to, ożywieni świętą zgodą, która wypływa z miłości i z poświęcenia dla kraju, z radością i dumą będą się starali o to, aby stał się godnym tak wielkiej istoty, i aby błoga rocznica była uroczyście obchodzoną. Przejęci tą ufnością i zachęceni przystąpieniem do naszego grona wielu wybitnych znakomitości naukowych, artystycznych i literackich, jako też całej warstwy szlacheckiej, będziemy wytrwale usiłowali spełnić tak szlachetne zadanie.

× **Z jaskini gry.** Z Paryża donoszą o samobójstwie niejakiego Gourlet'a, byłego podprefekta, a następnie komisarza policji w Monaco. Na ostatnim urzędzie jego zadaniem Gourlet'a było zaopatrywać kieszenie samobójców ukradkiem w pieniądze, aby śmierci ich nie przypisywano bankructwu. Dostawszy dymisję w kasynie, wytoczył zarządowi domu gry proces, domagając się odszkodowania; Thésillat jednak, jeneralny dyrektor Towarzystwa, przedstawił sądowi list ks. Maurocordato, w którym ten ostatni poświadcza, iż były komisarz wyłudził od niego pożyczkę 2,000 fr. Gourlet w odpowiedzi na to oskarżenie przedstawił ze swojej strony list księcia, w którym ten zeznaje, iż dnia pewnego, gdy był bez grosza, Thésillat 3,000 fr. ofiarował mu wzamian za świadectwo przeciw komisarzowi, obiecując nie korzystać z niego. Epizod powyższy nie przeszedł bez wrażenia; sąd przyznał słuszność komisarzowi. Gourlet prowadził ciekawą statystykę zaszłych w czasie jego urzędowania samobójstw; ofiary gry dzielił według wieku, płci i narodowości. Okropna lista, na której komisarz nie spodziewał się figurować z kolei.

W teatrze Nemetti.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg, d. 14-go grudnia.

W tych dniach w teatrze pani Lińskiej—Nemetti trupa p. Kościeleckiego zainaugurowała „Domem otwartym" Bałuckiego szereg widowisk nad Newą.

Nie pierwszy to raz, jak wiadomo, teatr polski bawi w Petersburgu. Jeszcze w r. 1882-im ówczesny posiadacz koncesji, p. Wesołowski, obiecywał teatr „pierwszorzędny" i głosił „przedstawicielstwo sztuki", następnie zjechała trupa krakowska, później znów p. Teksel zwiózł nad Newę wyborową trupę—mimo to teatr był tutaj dotąd zawsze krótkotrwałem zjawiskiem.

Oprócz stwierdzonej niezaradności przedsiębiorców-dyrektorów, przyczyn tego niepowodzenia należy szukać w zbyt górnolotnem traktowaniu teatru przed jego powstaniem przez p. T. Wesołowskiego. Stworzenie teatru „pierwszorzędnego", mogącego rywalizować z dawniejszemi scenami polskiemi, było oczywiście rzeczą niemożebną do wykonania i najzupełniej zbyteczną. To też błędem oczywiście było, gdy p. W. wzywał nad Newę Modrzejewską, Królikowskiego i innych pierwszorzędnych artystów, a na kierownika powoływał Rychtera. Tak pomyślany teatr utrzymać się nie mógł.

Tymczasem postawienie kwestji teatru na drodze właściwej odrazu ją rozwiązuje. Nie chodzi bowiem o teatr, któryby miał coś reprezentować, uosabiać, lecz o sam teatr; nie o popisywanie się nim, lecz o posiadanie go.

Obecnie kwestję tę praktycznie rozwiązano w ten sposób, iż, wychodząc z zasady, że teatr polski może mieć jednak powodzenie nad Newą, zaproszono jednego z dyrektorów trup prowincjonalnych (wybór padł na p. Kościeleckiego), aby zjechał z „komedją, farsą i operetką".

Od kilku dni funkcjonuje już teatr, a pierwsze przedstawienie przepełniło salę.

Grano, jakeśmy już wspomnieli, „Dom otwarty" Bałuckiego, co przypomniało wielu, jak przed ośmiu laty otwarto również Bałuckim („Grube ryby") scenę polską nad Newą,—oraz Anczyca „Łobzowian".

Wrażenie, jakie wywarła trupa, było dodatnie. Przedewszystkiem zastrzedz się wypada od porównań. Publiczność petersburska pamiętała bowiem takich np. jak: Frenkla, Żelazowskiego, panią Hoffmanową, Stachowiczównę, Rychtera, Lubicza, Szymanowskiego, Leszczyńskiego, Zapolską i wielu innych. Tamten jednak teatr miał na względzie „przedstawicielstwo", ten—chyba o tem nie myśli.

Niemniej jednak publiczność była zadowoloną. Zkąd to pochodzi. Oto ztąd poprostu, że trupa jest dobrą, choć nie „świetną", że pomimo pewnych naleciałości prowincjonalnych stara się o utrzymanie na stanowisku „poważnem", choć nie reprezentacyjnem... Na początek należy podkreślić to *staranie* i wyrazić życzenie, aby stało się systematem.

Repertuar trupy p. Kościeleckiego nie jest jeszcze znany. Dotąd grano tylko, oprócz wymienionych, operetkę „Camargo" i „Hanusię" Sewera. Z kolei zapowiedziany jest „Klub kawalerów" Bałuckiego.

Prasa tutejsza włącznie z gazetami niemieckiemi przyjęła życzliwie pierwsze przedstawienie trupy polskiej i odtąd poświęca jej sympatyczne wzmianki.

Skoro już mowa o teatrze, wspomnieć należy, iż od lat wielu znana w Petersburgu „Halka" niezapomnianego Moniuszki wznowiona została w tych dniach w teatrze Małym na benefis p. Valero. Benefisant z powodzeniem wykonał rolę Jontka, Halką była p. Lucenko. „Halka" przez długi czas nie schodziła z repertuaru kilku tutejszych teatrów, po raz pierwszy zaś wystawiona była w teatrze Cesarskim.

Przygodny.

— Dziś, w siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 19,633 rs. 2000 u kolektorki Roset w Warszawie; nr. 4784 rs. 1000 u kolektorki Obniskiej w Warszawie; nr. 13,985 rs. 1000 u kolekt. Herman w Warszawie; nr. 17,499 rs. 1000 u kolektorki Jarmińskiej w Warszawie; nr. 18,799 rs. 1000 u kolektorki Myszkowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nry: 10,079, 12,749, 20,102 i 21,939.

Jutro z powodu święta galowego ciągnienia nie będzie, a rozpocznie się w dalszym ciągu w piątek.

— Na wpis dla uczniów: K. kop. 35.

— Na nędzę wyjątkową: bezimiennie rs. 1 kop. 10.

— Na schronienie nauczycielek: J. Ch. rs. 1.

— Prezes wydziału egzam. i wsp. w warsz. Tow. dobroczynności p. Rydzykowski, otrzymał rs. 20 od p. Jana Kijewskiego, właściciela fabryki chemicznej na Solcu, na rzecz kuchni bezpłatnych obiadów dla biednych, przy ulicy Drewnianej № 11 urządzonej.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

IZABELLA z MIECZNIKOWSKICH

KROPIWNICKA,

wdowa po ś. p. Alfonsie, radcy budowniczym m. Warszawy i obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 77. Pogrążeni w głębokim smutku: dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża dnia 19-go grudnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1647

† **Ś. p. JÓZEF BIAŁOSIEWICZ,**

czeladnik krawiecki, zasnął w Bogu dnia 14-go grudnia przeżywszy lat 40. Pogrążeni w głębokim smutku żona, córki i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 19 grudnia, o godz. **10-ej** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4404—

† Ś. p. Walery Krotkiewski,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 16-ym grudnia r. b. zakończył życie, w wieku lat 51. Pogrążona w żalu rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 19-go grudnia, t. j. w piątek, o godzinie **12-ej** w południe, z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach, na cmentarz powązkowski. —4396—

† **Ś. p. Emilja z Kosińskich Obrąpalska,**

wdowa po ś. p. Antonim, b. kontrolerze k. żel. w.-w., po ciężkiej kilkonastoletniej chorobie, zakończyła życie w dniu 16 grudnia 1890 r. Zaprasza się krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 19 grudnia, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **10-ej** zrana, na cmentarz brudzieński. —4406—

† Ś. p. ANTONI WNOROWSKI.

KAWALER,

syn obywatela miasta Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 32, przeniósł się do wieczności dnia 16-go grudnia r. b. Pozostali rodzice pogrążeni w smutku zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu № 61 przy ulicy Ogrodowej, w dniu 19-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —4409—

Z Petersburga.

Mosk. wied., z powodu mowy cesarza Wilhelma w sprawie szkolnej, piszą pomiędzy innemi:

„Cesarz Wilhem—pisze cytowana gazeta—skarży się na to, że od czasu, jak wstąpił na tron, nie spostrzega naokoło siebie poprzedniego podniesienia ducha narodowego, który do r. 1870-go tak namiętnie

dążył do stworzenia cesarstwa niemieckiego. Lecz, nie mówiąc już o tem, że silne prądy narodowe mogą ujawniać się tylko dotąd, dopóki cel nie został osiągnięty—to czyż dążenia takie mogą występować na jaw wobec braku podniecających idei, ucieleśnionych w wielkich postaciach wieku? Dopóki żył cesarz Wilhelm I-szy i dopóki u steru rządu stał ks. Bismark, dopóty obydwaj służyli za ognisko, w którem koncentrował się naród. Lecz czas ten minął. Po cesarzu Wilhelmie I-ym nastąpił cesarz Wilhelm II-gi, po kanclerzu żelaznym—jenerał Caprivi; czyż więc dziwić się należy, że i interesy narodowe obniżyły się, zmalały, gorące porywy ustąpiły miejsca rozczarowaniu, a dążenia dośrodkowe — odśrodkowym. Wszystko to jest zupełnie zrozumiałem i naturalnem. Jaką tu jednak rolę ma odgrywać gimnazjum? Postawiwszy fałszywą djagnozę mniemanej choroby gimnazjalnej, cesarz Wilhelm musiał oczywiście popełniać dalsze błędy, a przedewszystkiem obrał zupełnie fałszywą drogę kuracji."

Now. wr. donosi, iż utworzona przy Towarzystwie technicznem w Petersburgu komisja w sprawie kolei syberyjskiej ukończyła swe prace w d. 13-ym grudnia, wygotowawszy szereg wniosków, które następnie przedstawione zostaną rządowi. Kierunek drogi przyjęto t. zw. „północny". Linja rozpoczyna się u Złatousta i idzie przez miasta: Czelabińsk, Kurhan, Iszym, Omsk, Kołymsk, Koływań, Tomsk, Aczyńsk, Krasnojarsk, Niżnie-Udińsk, Irkuck, Wierzchui-Udińsk, Srieteńsk i przez kraj ussuryjski od stacji Grafskaja do Władywostoka. Komisja zajęła się również kwestją zapewnienia kolei odpowiedniej ilości gruntu drogą wywłaszczenia, a to w tym celu, aby kolej miała na przyszłość potrzebną ilość materjałów budowlanych i opałowych. Na ostatniem swojem posiedzeniu komisja opracowała również szereg wniosków w kwestji komunikacji wodnej w Syberji. Wnioski te zostały sformułowane w sposób następujący: Linje komunikacji wodnej, które przetnie nowa kolej syberyjska, powinny być ulepszone o ile możności równocześnie z budową kolei. Ulepszenia te winny być wykonane niezależnie od tego, czy wypadnie im stanowić linję komunikacyjną mieszaną z torem kolejowym, czy też zostaną drogami dowozowemi podczas budowy i w czasie eksploatacji kolei. W razie urzeczywistnienia linji kolejowej z przerwami należy mieć przedewszystkiem na uwadze: 1) konieczność urządzenia na przystaniach składów i magazynów towarów, przywożonych koleją podczas przerwy w żegludze; 2) konieczność przygotowania odpowiedniego terytorjum na przystanie; 3) konieczność zorganizowania terminowej żeglugi na rzekach i jeziorach i 4) konieczność urządzenia w odpowiednich punktach przystani do przezimowania. Oprócz tego komisja uznała za niezbędne zwrócić uwagę na potrzebę jaknajdokładniejszego zbadania Syberji pod względem topograficznym, geograficznym i politycznym.

Za najlepszy dowód — piszą *Nowosti* — jak oficerowie niemieccy gorliwie pracują nad językiem russkim, służyć może wydana świeżo w Berlinie cała bibljoteka pisarzy russkich z russkim tekstem, z oznaczeniem akcentu, z komentarzami w języku niemieckim (*Sammlung Klassischer russischer Schriftsteller mit accentirtem Text und deutschen Anmerkungen.*) W zbiorze pomieszczono dotychczas: „Panowanie Piotra Wielkiego" Sołowjewa, „Obrona Sewastopola" hr. S. N. Tołsteja i „Wspomnienia szeregowca" Wsiewołoda Garszyna. Pierwsze dwa zeszyty rozeszły się bardzo szybko. Dzienniki niemieckie uważają za bardzo szczęśliwą myśl wydania russkiego tekstu z oznaczeniem akcentu, gdyż akcent „stanowi nieprzełamany szkopuł w uczeniu się przez niemców russkiego języka."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Oficjalny telegram z Adenu donosi: „Żegluga była przepyszna. Ich Wysokości zamierzają 4-go grudnia odpłynąć do Bombaju."

HANDEL Z CHINAMI.

Petersburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wiedom.* donoszą, że otrzymany został ukaz bagdychana, dozwalający rosjanom prowadzenia handlu w prowincji Szeu-si i zgadzający się na ustanowienie konsulatu w Lauczżoufu i Siań-fu, ważnych punktach składowych. Obecnie już zbyt russkiego sukna i kortu w Chinach jest zabezpieczony.

Petersburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wiedom.* przywiązują wielką wagę do wydanego przez rząd chiński pozwolenia na swobodny handel russki w prowincji Szeu-si i miastach Lan-ts-fu i Hsi-am-fu, ponieważ one odgrywają ważną rolę w chińskim handlu wewnętrznym. Gazeta zwraca uwagę, że z Moskwy w ostatnich latach wiele towarów łokciowych wychodziło już do Chin.

SKŁADY ŁÓDZKIE.

Petersburg 17-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Przybyli tu ajenci fabrykantów łódzkich w celu wyszukania odpowiedniej miejscowości na skład próbek wszelkich wyrobów łódzkich. Ajenci wybrali pasaż na Newskim Prospekcie.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Koło zaprzecza pogłoskom o pośrednictwie jego w sprawie ugody czesko-niemieckiej.

NOWE STRONNICTWO.

Praga czeska 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tworzące się tutaj nowe stronnictwo narodowe zamierza domagać się w swoim programie koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego w Pradze. (*Aj. półn.*)

Praga czeska 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ułożenie programu nowego stronnictwa powierzono komitetowi z trzech, reprezentującemu trzy frakcje koalicyjne. Młodoczechów ma reprezentować prof. Tilszer, secesjonistów staroczeskich prof. Skarda, realistów Czerny. Uchwalenie programu nastąpi w sobotę.

WYDZIAŁ LEKARSKI.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Deputacji Koła, złożonej z posłów: Czartoryskiego, Roszkowskiego i Czerkowskiego, która udawała się wczoraj do ministra oświaty Gautscha w sprawie utworzenia wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim, oświadczył minister, że sprawa utworzenia rzeczonego wydziału jest już w toku.

PRZECIW EMIGRACJI.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Postawiony w Kole polskiem wniosek hr. Pinińskiego karze wyzysk ludu przez ajentów emigracyjnych więzieniem do dwóch lat lub grzywną do 3,000 złr.

SPRAWA PADLEWSKIEGO.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Labruyère i pani Duc-Quercy będą odpowiadali przed sądem jako wspólwinowajcy Padlewskiego, podczas gdy anarchista z Warszawy, Mendelsohn, aresztowany w tej sprawie, zostanie uwolniony. (*Aj. półn.*)

PROCES EYRAUD'A.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W rozpoczętym procesie o zamordowanie komornika Gouffégo Eyraud mord przyznaje i stwierdza, że Gabrjela Bompard dopomagała mu w spełnieniu zbrodni. Gabrjela przeczy temu.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W rozpoczętym wczoraj przed sądem przysięgłych procesie Eyrauda i Gabrjeli Bompard oboje podsądni spychają na siebie nawzajem winę. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przybył tu dzisiaj następca tronu luksemburskiego, książę Wilhelm, celem notyfikacji wstąpienia na tron swojego ojca. (*Aj. półn.*)

(Depeszę tę powtarzamy z numeru porannego, w którym skutkiem złej korekty była błędnie wydrukowaną; *przyp. red.*)

Berlin 17 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz zamierza być obecnym na dzisiejszem zamknięciu obrad ankiety szkolnej.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ks. Bismark ma przybyć dzisiaj po południu z Warcina tutaj i po krótkim wypoczynku udać się w dalszą drogę do Friedrichsruhe.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *Hamburger Nachrichten* donoszą z Konstantynopola że W. Porta poczyni wkrótce ustępstwa na rzecz patrjarchatu ekumenicznego w zakresie szkolnictwa i przepisów spadkowych.

Rzym 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy poseł austrjacki przy Watykanie, baron Revertera, zraniony został wczoraj kamieniem wrzuconym do powozu, w którym jechał. Jest to zemsta prywatna oddalonego portjera.

Rzym 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Crispi odpowie w sobotę na interpelacje rądykalistów Di Breganze i Pantana w sprawie wypowiedzenia Austrji traktatu handlowego i polityki celnej rządu.

Bruksela 17-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Uwagę powszechną zwróciło tu na siebie przemówienie króla Leopolda, wygłoszone podczas uroczystości wpisania młodszego syna hrabiego Flandrji, księcia Alberta, do szkoły wojskowej. Król oświadczył, że wpisanie księcia do szkoły składa hołd zasadzie, obowiązującej każdego belgijczyka do służby wojskowej. (Wiadomo, że dzisiejsza większość klerykalna sejmu belgijskiego energicznie dotąd opierała się zaprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Belgji; *przyp. red.*)

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce **232 00** (wczoraj 232.60)
Ruble na dostawę **232 50** (wczoraj 232.50)

Z SĄDÓW.

O znęcanie się nad dzieckiem.

Dzisiaj w izbie sądowej miała się rozstrzygać w II-ej instancji sprawa małżonków Walentyna i Nadieżdy Zołotnickich, oskarżonych o znęcanie się nad nieletnią córką Antoniną, następstwem czego był ze strony dziewczynki zamach samobójczy.

Izba sądowa, w komplecie: starszy prezes Aristow, jako przewodniczący, oraz pp.: Pawłowski i Suchodolski, sędziowie, sprawę tę postanowiła odroczyć, w myśl wniosku prokuratora, a to z powodu niestawienia się świadka Kaszyryna, którego zeznania uznano za nader ważne dla sprawy.

Z liczby 23-ch świadków nie stanęło trzech, a w tej liczbie i Platon Zołotnicki, syn oskarżonych.

Sprawa wyznaczona zostanie przypuszczalnie na miesiąc styczeń r. p. *Ł.*

Drugi ajent przed sądem.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Piotrków 15-go grudnia.

W sprawie Augusta Mergela na sesji sądowej zasiadali: wice-prezes p. Busse, członkowie pp.: Kolczanowski i Szestakow; oskarżał towarzysz prokuratora p. Jachimowski, pióro trzymał p. Ogrodzki.

Podsądnego bronił z urzędu adwokat, p. Gustaw Lèwy, który dowodził, że w danej sprawie nie zostało udowodnionem, jakoby Mergel namawiał do emigracji, a choćby było to udowodnionem, to jeszcze należałoby dowieść, że namawiał poddanych tutejszych, a nie zagranicznych, czego nie broni 328 art. kod. karn.

Podług p. Lewy, w danym wypadku art. 328 kod. karn. nie powinien mieć zastosowania, gdyż Mergel pisał jedynie listy i na tem zarabiał, korzystając z ogólnej gorączki do emigracji, co najwyżej więc należy upatrywać w czynach Mergela rodzaj występnego wyzyskiwania na swą korzyść danego położenia rzeczy.

Sąd jednak nie podzielił tych wywodów obrony i skazał Mergela, jak to już wiadomo z telegramu, na jeden rok zamknięcia w oddziałach aresztanckich z pozbawieniem wszystkich szczególnych praw i przywilejów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu B. B.* — Do Instytutu moralnej poprawy dzieci, znajdującego się w Mokotowie pod Warszawą, mogą tylko wstępować dzieci rodziców stałych mieszkańców m. Warszawy. Pierwszeństwo mają sieroty i półsieroty. Przyjęcie może nastąpić tylko na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej, Senatorska, 28. Kuratorem instytutu jest r. st. Hornberg.

— *Prenumeratorce.*— Doniesienie o dorożkarzu № 157, który bez żadnej przyczyny ćwiczył bez litości konia na placyku obok hotelu Europejskiego, przesłaliśmy zarządowi warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— *Panu F. L.* — Możemy zalecić: C. Popławskiego „Nowy przewodnik, czyli najnowsza i najpraktyczniejsza metoda nauczenia się języka russkiego prędko i łatwo bez pomocy nauczyciela", 1882, kop. 25. Dokładniejszą i znacznie obszerniejszą jest metoda H. S. Ollendorfa, która łącznie z kluczem kosztuje rs. 2 kop. 40.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go grudnia.

Berlin jednomyślnie zapowiadał nam dziś około 232, co odpowiada kursowi 43.10 bez kosztów. U nas rozpoczęto dziś obroty względnie tanim kursem 43.10 (równia 232 m. bez kosztów) za krótki Berlin, lecz wobec obaw gorszych kursów rubla w Berlinie i dość mocnego pokupu waluty, podniesiono tę cenę do 43.25 (t. j. 231.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. p. po 43 i $43.02\frac{1}{2}$ i w końcu stycznia r. p. po 43.30, a z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca stycznia r. p. po 43.30, 43.35 i $43.37\frac{1}{2}$, od 1-go do 31-go stycznia po 43.30 i do końca b. m. po 43.25, oraz z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca b. m. po 43.15 i 43.25.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 43.10, $43.12\frac{1}{2}$, 43.15, $43.17\frac{1}{2}$, 43.20, $43.22\frac{1}{2}$ i 43.25, przeważnie jednak po kursach $43.12\frac{1}{2}$, 43.15 i $43.17\frac{1}{2}$, żądając 43.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.95, 43 i 43.05. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.72, brano zaś po 8.68. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.90, a nabywano po $34.77\frac{1}{2}$, 34.80 i $34.82\frac{1}{2}$. **Wiedeń krótki** po 76.85 w żądaniu, bez pokupu. Sprzedano kilka tysięcy guldenów holenderskich na Amsterdam po 73.10.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 93.75 i 93.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli po 93.40 za pięciosetki i po 92.95 za małe sztuki. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 104.75 I i II em. i po 107 III em.; kupiono kilka tysięcy II em. po 104.25 i $104.37\frac{1}{2}$, oraz kilka tysięcy III em. po 106.25. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 217.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 213.75. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.35, wzięto zaś kilka tysięcy rubli po 91.05 i 91.10.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.45 I ser. i po 97.20 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej po 98.20 i 98.25, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.80, 95.85 i 95.90 i 10 tysięcy rubli tejże serji z dostawą do końca b. m. po 97. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 100, 98.50, 96.60, 95.75 i 95.50, stosownie do serji; zabrano kilkanaście tysięcy III s. po 96.25 i 96.40, kilkadziesiąt tysięcy IV-ej po 95.40, 95.50 i 95.60, oraz kilkasiąt tys. ostatniej po 95.15 95.15 i 95.35. Poszukiwano listów zastawnych m. Łodzi I serji po 96; przy żądaniu po 98, 94.75, 94.50 i po 93. stosownie do serji, a znaleziono kilkanaście tys. III-ej serji po 93.95, 94 i 94.10. Za 6% listy zastawne m. Kalisza chciano płacić 101.65. Ceduła notuje nadto sprzedaż obligów kanalizacyjnych m. Warszawy po 92.90, przy zaofiarowaniu po 93.25, o ile nam wiadomo, papieru tego poszukiwano w rzeczywistości po droższej cenie, gdyż po 93.50. Ulokowano parę tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 96.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.52^{6} do 8.55^{7}, garniec od 2.77^{5} do 2.78^{5}. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. $10.67\frac{1}{2}$.

Petersburg 13-go grudnia. *(Tel. Ajenc. północnej.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 87.05, 86.65, 87.—. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 42.70, 42.60, 42.65. Przekazy na Paryż (kurs za 3. m.) 34.50, 34.30, —.—. Półimperjały nowe po 7.06 płac. —.— nienotow. Kupony celne po $1.40^{3}/_{4}$ płacono —.— nienotowano. Srebro po 1.10 w zaofiar. Dyskonto giełdowe $4^{1}/_{2}$%—6%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji 103.25 płacono. II emisji 102.75 płacono. III-ej emisji 102.50 w poszuk. IV-ej emisji 102.50 w poszuk. V-ej emisji 103.— płacono. a bilety VI-tej emisji 102.50 w poszuk. 6% Renta złota z roku 1883-go 148.25 płacono., 5% renta złota z 1884-go roku 144.50 płacono. 4% renta złota z 1889 r. 134.50. płac. Nowa pożyczka II-ej serji z roku 1890-go 134.50 płacono. Nowa pożyczka z r. 1890 III serji 134.50 płacono. Pożyczka wschodnia: I em. 134.50 płacono., II-ej em. 103.50 w posz. III em. 104.50 płacono. Pożyczka premjowa z r. 1864 106.25 płacono. Premjówki z 1866-go roku 238.25 płacono. Listy premjowe świadectwa szlacheckie tymczasowe 217.25 w posz., a za pełnoopłacone sztuki 211.50 w posz., 5% renta kolejowa 214.50 w posz.; $5^{1}/_{2}$% renta 103.50 płacono. Nowa pożyczka wewnętrzna 106.— płacono, $4^{1}/_{2}$ listy zast. Tow. wzajemnego kredytu ziemsk. 91.25 płacono, $4^{1}/_{2}$% nowa pożyczka wewnętrzna 141— płacono. $5^{2}/_{0}$ listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 97.75 płacono. Tendencja giełdy mocna.

Petersburg 16-go grudnia. *(Tel. Ajenc. północnej.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho rs. 9.75 płacono, rs. 9.65 płacono. Żyto cicho, w towarze gotowym 9 pud. 120 zołot. rs. 6.95 w poszukiw., wagi 9 pudów 117 zołotników rs. 6.75 nienotow. Owies cicho, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 3.75 do rs. 4 w zaof. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy rs. 7.25 do rs. 7.50 płacono. Cukier rafinowany Këniga I gatunku rs. 6.—, II gatun. rs. 5.90, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.75 do 4.80. mączka mielona rs. 4.80. Łój za berkowiec 10 pud. rs. 43.— w zaofiar.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 17-go grudnia. Pomimo znacznych dowozów i zbliżających się świąt, ożywienie targu jest nieznaczne, a usposobienie słabe. Dowozy pszenicy wynosiły tylko 500 korcy, wyborowe ziarno sprzedawano po 5.80 i 5.85, białą kupowano po 5.70, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta wystawiono na sprzedaż 400 korcy, wyborowe ziarno osiągało 4.60 do 4.65, średnie po 4.50 do 4.55. Owsa dostarczono 150 korcy, kupowano po cenach niezmienionych stosownie do gatunku po 2.30 do 2.50. Grochu 50 korcy nie znalazły nabywcy.

Łódź 13-go grudnia.—Wczoraj sprzedano na stacji towarowej: 300 korcy pszenicy po rs. 5.80 do 6.10, owsa 650 korcy po rs. 2.40 do 2.60 za korzec. Na Nowym rynku sprzedano: 400 korcy pszenicy od rs. 5.70 do 6 rs., 250 korcy żyta od rs. 4.30 do 4 kop. 35, 200 korcy jęczmienia od rs. 3.95 do 4.20, owsa 75 korcy od rs. 2.50 do 2.65 za korzec. Popyt w ogóle dobry.

NADESŁANE.

MAISON DORÉE (ul. Kotzebue Nr. 4).

Sławny paryzki ***Maison Dorée*** pojawił się nagle w Warszawie!

Cicho, dyskretnie, jakby z pod ziemi, wyrosł ten młody imiennik wielkiego, nadsekwańskiego protoplasty i z odwagą, dowodzącą ufności w siły własne, osiedlił się w punkcie naszego miasta, najlepszym wprawdzie, lecz niebezpiecznym, z powodu otaczającej go zewsząd konkurencji.

Punkt to istotnie najlepszy... gdyż leży wprost prawie wspaniałego frontonu b. pałacu brühlowskiego (biuro telagrafu), na arterji łączącej dwie najsympatyczniejsze i najruchliwsze miejscowości w Warszawie: Ogród Saski i gmach teatralny.

Nie sam tylko jednak wybór miejsca, lecz i całe urządzenie nowej pierwszorzędnej restauracji, dowodzi, że właściciel jej postanowił uczynić warszawski „Maison Dorée” godnym swojego paryzkiego imiennika.

Licznym już teraz gościom, ciekawym zwiedzenia świeżego, tak okazale prezentującego się zakładu, podoba się już samo wejście u dołu, z westibulem ogrzewanym i oświetlonym jasno; następnie, pieści ich oko i sala bufetowa, urządzona z komfortem i liczne gabinety umeblowane szykownie, opatrzone w pianina i w obsługę staranną i szybką.

Ale podziw prawdziwy w zwiedzających ***Maison Dorée*** budzi, nie tyle jego urządzenie, nie tyle nawet podawane tam potrawy i napoje, które pod względem wykwintności, smaku i gatunku, nie zostawiają nic do życzenia — ile ich cena, względnie tak nizka!

Tak np. śniadania i kolacje, złożone z dwóch dań wyborowych, a prócz tego z deseru i kawy, kosztują tam tylko po kop. 75 na osobę — a i cena innych, z karty podawanych potraw, jest także umiarkowana bardzo.

A przecież, kuchnią tego zakładu kieruje kuchmistrz doskonały, zaś piwnica jego zaopatrzona jest w wina, koniaki, likiery i wszełkie napoje, sprowadzane wprost ze zródeł t. j. z najpierwszych domów zagranicznych.

Nie dziw, że przy takich warunkach, warszawski ***Maison Dorée*** zyskał sobie, odrazu, klijentelę liczną, a nie wątpimy, że utrzyma ją i pomnoży nawet, jeżeli tylko wytrwa w dotychczasowej, rzetelnej działalności swojej.

Maison Dorée otwarty jest obecnie do godziny 3-ej po północy, zaś podczas karnawału służyć będzie gościom przez ***noc całą.***

NAGRODY rs. 20.

Przejeżdżając w niedzielę, 14 grudnia, między 1 a 3 po poł., z hotelu Francuzkiego do domu Szlenkera przy placu Zielonym zgubiono w przejeździe, w hotelu też w użytej na przejazd jednokonnej karetce klubu myśliwskiego dwa złote pierścionki, jeden centkowany (martelé) z turkusem i napisem: „sans re lâche Warszawa 1889—1890”, drugi żeberkowaty z ciemno-zielonym jaspisem i wygrawerowanym herbem „pięć kul, wąż i strzała”. Ze względu na pamiątkową wartość tych pierścionków uprasza się znalazcę o odniesienie takowych na ulicę Jasną nr. 6, vice-konsulowi panu von Felner za powyższą nagrodą. 4389

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko bydgrskiej, że na mocy NAJWYŻEJ zatwierdzonej d. 7 (19) czerwca 1890-go r., opinji Rady Państwa i wykonania uchwały Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 22-go marca (3 kwietnia) r. b., o zlaniu drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej z drogą żelazną warszawsko-wiedeńską, akcje drogi żel. warszawsko bydgoskiej mają być wymienione na poręczone przez Rząd i wolne od podatku skarbowego 4% obligacje VII-ej serji Towarzystwa drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej.

W tym celu właściciele nieumorzonych jeszcze akcyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej winni je przedstawić, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1890/91 r., wraz ze specyfikacją numerów, sporządzoną w dwu egzemplarzach:

w Warszawie—w kasie głównej Towarzystwa;

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu et fils.

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons i w „Deutsche Bank”;

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.

Po upływie 14 dni od daty przedstawienia, będą wydane pp. akcjonarjuszom przez te same domy bankierskie, w których akcje zostały złożone, oryginalne, poręczone przez Rząd i wolne od podatku skarbowego 4% obligacje Towarzystwa drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej VII serji, opatrzone temi samemi numerami, co i przedstawione do zamiany akcje.

Wzmiankowane akcje drogi żel. warszawsko-bydgoskiej powinny być przedstawione do wymiany wraz z talonami i wszystkiemi kuponami, poczynając od kuponu, płatnego dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1890/91 r. W zamian brakujących kuponów od akcyj drogi żel. warszawsko-bydgoskiej będą zatrzymane przy wymianie odpowiednie kupony od obligacji drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej.

Warszawa, 3 (15) grudnia 1890 roku. (1636r)

Wyborowe CYGARA
BRASILIANA
fabryki Mündel i S-ka w Rydze,

w cenie 3, 4, 5, 6, 8 i 10 rs. za 100 sztuk, poleca *Skład Wyrobów tabacznych* pod firmą ***J. Rosenblum*** Krakowskie-Przedmieście Nr 79, wprost kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego). (1471r)

SPECJALNOŚĆ



ŁYŻWY

w wielkim wyborze tak męzkie, jak i damskie wszystkich systemów, ze stalowemi ostrzami, od rs. 1 za parę poleca

Fabryczny skład broni
i artykułów wszelkiego sportu
Roberta Ziegler
ul. Trębacka nr. 4, dom Szeiblera.
Cenniki ilustrowane na każde żądanie. 1562r

4205 Dentysta ***J. Baumgart*** mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej 148. Zielony plac 13.

!!! ZAWIADOMIENIE !!!

Do składu zegarów i zegarków ***M. Pozzi*** nadszedł oczekiwany ***wielki transport szkatułek samogrających***, począwszy od rs. 6, ***31 Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).*** 4356

LUCYNA GÓRAWSKA

zawiadamia osoby interesowane, że otworzyła w m. ***Pułtusku*** gub. łomżyńskiej ***pensję 4-klasową żeńską z oddziałem przygotowawczym.*** Przyjmuje pensjonarki, pół-pensjonarki i przychodnie. 1599r

M. MANKIELEWICZ

Warszawa ***Gmach Teatru*** *pod filarami.* 1643r

— ***Nowość!*** Zegarki męzkie czarne i metalowe ***w Japońskich oryginalnych,*** z wypukłą rzeźbą, pięknych i bogatych kopertach, ***nadeszły pierwsze transporty*** do składu zegarków i magazynu wyrobów jubilerskich ***M. J. AUGUSTYNOWICZA,*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 1645r

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
resztek weln, korcików, flanelek, barchanów i kretonów w magazynie bławatnym 1649r

M. Więckowskiego
4 Czysta 4.

D[r] CIUNKIEWICZ

udziela konsultacji w chorobach szczęk i zębów. Od 12—2-ej. Nowosenatorska 6. 4342

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czekam 3 godzin w czwartek.
(4395) Konwalja.

— Tadziu G. wróć do domu, ojciec cię prosi.
(4999) Władysław.

— O. P.—Staraj się zbliżyć i rozerwać zaczarowane koło, którem jesteśmy otoczeni, a cierpienia nasze i straszna tęsknota znikną. Nie pisz nigdy tak, jak w ostatniej... bo nie wiesz jak ja cierpię! Prosiłeś kiedyś o pamięć—czy myślisz ze zapomniałam?!—g..... m... 4410

— Żyłam tą nadzieją, że cię w tym roku zobaczę, jak widzę napróżno się łudziłam. Nie uwierzysz jak smutno mi bez ciebie, każdej chwili jestem myślą przy tobie, czy to już tak pozostanie? po wiadome będę za kilka dni.—W. H. 4407

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów miejscowych prospekt na rok 1891-szy ***Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego.***

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 4405

KSIĘGARNIA
TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI,
w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 41, 2045r

poleca następujące dzieła świeżo wydane własnym nakładem:

	Rs.	kop.
Amicis Edmund de. Na oceanie	1	—
Bert Paweł. Pierwszy rok nauczania	1	50
Boirac Emil. prof. fil. Zasady filozofji. Przełożył Adolf Dygasiński	4	25
Boisgobey F. de. Zamknięte usta. Romans	—	75
Cullerre A. dr. U wrót obłędu. Studjum psychologiczne	1	50
Czech Świętopełk. Wycieczki pana Brouczka	1	—
Dygasiński Adolf. Pan Jędrzej Piszczalski. Opowieść z niedawnej przeszłości, 2 tomy	1	80
Farjeon B. L. Tajemnica Porter-Square. Powieść	1	—
Gliński Kazimierz. Czarodziejka. Romans	1	20
— Wspomnienie Tatrów. Skreślił wierszem...	—	50
Heilpern M. Tajemnice przyrody. Wiadomości ogólne o świecie	1	50
Heryng Zygmunt. „Rubel." Studjum ekonomiczne	1	—
Historja naturalna w obrazach. Zoologja w 250 kolorowanych obrazkach, z tekstem Adolfa Dygasińskiego. Wydanie wspaniałe, złożone z 25 chromolitografowanych tablic	3	—
„Jak można w małżeństwie nawet znaleźć szczęście."	1	20
Junosza Klemens. Z zapadłych kątów. Obrazki	1	50
Laveleye Emil. O zbytku	—	30
Mantegazza Paweł, prof. antrop. Głowa. Książka dla młodzieży	1	20
— Wiek obłudy	—	40
Marja. Z dziejów boleści. Nowele	1	—
Maupassant Guy de. Jak śmierć silne. Powieść	—	75
Mosso Angelo. Strach. Studjum popularno-naukowe z fizjologji i psychologji	1	50
Musset Alfred de. Poezje	—	75
Myszyńska Antonina. Marnotrawni. Powieść współczesna	—	75
Nagiel Henryk. Sęp. Romans kryminalny	1	50
Richebourg Emil. Dwie matki. Romans	1	50
Rodziewiczówna Marja. Nowele	1	80
— Obrazki	1	20
— Ona. Powieść	—	75
Rogosz Józef. Na dziejowym przełomie. Powieść historyczna z XV wieku. 2 tomy	4	—
Seignobos Ch. dr. Historja cywilizacji. Przełożył Adolf Dygasiński. Ze 177 drzeworytami w tekście	5	20
„Świat Kobiety."	1	20
Tchórznicki J. dr. Listy do młodzieńca o wyborze stanu	—	60
Witkiewicz Stanisław. Sztuka i krytyka u nas	2	50
Zapolska Gabrjela. Fantazje i drobnostki	1	50

Najartystyczniejsze i najbogatsze w treść pismo obrazkowe polskie

„ŚWIAT"
DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

PRENUMEROWAĆ MOŻNA:
w Petersburgu, Księgarnia Br. Rymowicz, 26 ulica Kazańska, oraz na głównych pocztach Cesarstwa.
PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie 12 rs., — półrocznie 6 rs., — kwartalnie 3 rs. 2003r

KSIĘGARNIE
Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Br. Rymowicz w Petersburgu

polecają nowe, nadzwyczaj tanie wydanie

POEZJI
Adama Mickiewicza,

w czterech tomach,

poprzedzone życiorysem, skreślonym przez dra Piotra Chmielowskiego i ozdobione portretem autora rysunku Horowitza.

Sprzedaje się we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Cena 4-ch tomów **kop. 80,**

w ozdobnej oprawie w płótno angielskie **rs. 1 kop. 50.**

Za przesyłkę w obrębie Królestwa po kop. 20, w guberniach bliższych Cesarstwa kop. 40, a w dalszych kop. 60 od egzemplarza dołączać trzeba. 2137r

Nakładem GEBETHNERA i WOLFFA, wyszły i są do nabycia w celniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji:

Dzieci źle wychowane. Studjum psychologiczne, anegdotyczne, i praktyczne, Ferd. Nicolay, opracował Edward Lubowski rs. 1 kop. 50.

Jędza. Powieść Elizy Orzeszkowej rs. 1 kop. 20.

Karyerowicz (Ciche tragedye). Powieść Józefa Rogosza rs. 1.

Bogaci nędzarze. Powieść Maurycego Jokai'a, przekład A. Callierowej kop. 75. 2128r

HANDLE WIN i Towarów Kolonjalnych
ANTONIEGO WNOROWSKIEGO,
Długa Nr 27, Twarda Nr 8,

na nadchodzące ***ŚWIĘTA*** polecam Szanownej Publiczności

WINA Węgierskie
naturalne, własnej konserwacji:

WYTRAWNE № 2	rs. —.80	Lit. D. Wytrawne	rs. 1.35
„ № 3	„ 1.—	Lit. H. Średnie	„ 2.— i droższe
„ № 4 Zieleniak	„ 1.20	ŁAGODNE № 9	„ 1.—
„ № 5	„ 1.50	„ № 10	„ 1.50
„ № 6	„ 2.—	„ № 11	„ 2.— i droższe

Wina ***Krymskie*** wytrawne i łagodne, od 35 kop. but., ***Koniaki, Rumy i Likiery*** zagraniczne, ***Towary kolonjalne,*** oraz ***BAKALJE w wyborowym gatunku.***

Wysyłka na prowincję uskutecznia się bez doliczania opakowania. 1657

50 kop. i rs. 1 tygodniowo

50 kop. i rs. 1 tygodniowo



SPECJALNY SKŁAD

na raty po kop. **50** tygodniowo i za gotówkę

(uznanych powszechnie za najlepsze),

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych

WYŻYMACZEK „EMPIRE"

EMILA TREPTE w Warszawie,

147, Marszałkowska 147 (róg Próżnej).

Poleca również na raty po 50 kop. i rs. 1 tygodniowo, stosownie do wartości przedmiotu i za gotówkę:

Lodownie pokojowe, Magle, Pralnie, Łóżka żelazne.

1831R.

50 kop. i rs. 1 tygodniowo



Sprzedaż na RATY.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

HERMAN i GROSSMAN,

Wynajem.



Warszawa, 16 Mazowiecka 16. **St.-Petersburg, 33 W.-Morska.** 1914r

---

PIERWSZA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW DESEROWYCH

J. JANOWSKI & Co

Grzybowska Nr. 55.—Telefonu Nr. 121.

poleca Szanownej Publiczności i PP. Kupcom na nadchodzące **ŚWIĘTA** Fruits glacés od 50 kop. za funt, Marcepany królewieckie i lubeckskie, Owoce marcepanowe, Massę orzechową (Grilage), Pierniki, Cykatę oraz Czekoladę w tabliczkach i proszku, Cacao, Cukry deserowe, Praliny wyborowe i Przybory do choinek.

Wyroby nasze nabywać można w fabryce: Grzybowska Nr 55, w filjach naszych: Elektoralna Nr 13, Senatorska Nr 11, Marszałkowska Nr 151, oraz w znaczniejszych cukierniach i handlach towarów kolonjalnych w Warszawie i na prowincji.

UWAGA. Kupującym w filjach naszych pierników za rubla dodajemy 20% w towarze.

Pp. Cukiernikom polecamy nasze wyborowe Cacao w blokach i Couverture po bardzo przystępnych cenach. 2016



NAJLEPSZY

PUDER RYŻOWY

I

PUDER GLICERYNOWY

Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

1584r.

NA GWIAZDKĘ

Lokomotywki, Lokomobilki i Fontanki parowe i inne Zabawki naukowe u Mechanika **Grodzieńskiego**, Nowy-Świat № 52, pierwsze piętro od frontu. 1689

BAZAR SZKOLNY

Wład. Holewińskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 18,

wprost kościoła św. Krzyża, poleca **Ubrania dla uczniów po cenach o 20% zniżonych** (Tylko do świąt). **Kolendy w ozdobnych pudełkach tekturowych od 1 rs., drewnianych z kluczykiem od 1 rs. 50.**—Książki gwiazdkowe dla dzieci i starszych. 2128r

---

A. W. Wilczewski

Nowy-Świat 57, 1987 R

otrzymał świeży transport **Płócien Bielefeldzkich, Angielskich i Jarosławskich**, bielonych na trawie.

Ceny najniższe, ściśle stałe.

DYSTYLARNIA PAROWA

J. FUCHS

w Warszawie, róg Brackiej i Żurawiej Nr 1587,

zawiadamia niniejszem, **że sprzedaż detaliczna po cenach zniżonych,** zapasu wódek czystych i spirytusów w butelkach kwartowych i półkwartowych, które od 1 (13) Stycznia 1891 roku z handlu wycofane być muszą, rozpoczyna **3 (15) Grudnia r. b.** w sklepach: **Plac Ś-go Aleksandra 18, Długa Nr 26 i Stare-Miasto Nr 24.** 1652

Butelki próżne tych wymiarów z powrotem przyjmowane nie będą.

Dom murowany

z placem frontowym, w Warszawie, sprzedanym zostanie w d. 3 (15) Stycznia r. b. przez publiczną licytację, od summy 5,000 rs. Tylko 2,000 rs. będzie wymagalne, a reszta za lat pięć, na 6%. Szczegóły odczytać można u stróża domu Nr 10, przy ulicy Świętokrzyskiej. 1558

NOWOŚĆ!

GILZY NIESKLEJANE

papier tytuniowy

Hawana

z watą, poleca fabryka

D. i J. POLAKIEWICZ,

Medal srebrny Paryż 1890 r.
List pochwalny w Warszawie 1887 na wystawie Hygienicznej.

2012R

Skład Papieru i Galanterji
Karola Radzińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 5,

wprost Uniwersytetu,

otrzymał z zagranicy najświeższe i najnowsze fasony Albumów, Nesseserów, Tek, Pularesów, Portmonetek, Woreczków, Ramek do fotografij i wszelką piśmienną galanterję, którą poleca po cenach najniższych.

Papiery listowe francuzkie, angielskie i krajowe gładkie i fantazyjne w największym wyborze.

Kalendarze: do zdzierania, notesowe i terminowe własnego nakładu.

Magazyn przypomina się Szan. Klijentom z obstalunkami na noworoczne księgi handlowe. 2108r

---

PAPIEROSY
NORMA
BRACI POLAKIEWICZ,
10 sztuk 10 kop.

znakomicie ulepszone i wyrobione z tytoniu tureckiego, pochodzącego ze zbioru 1889 r., który jak wiadomo, pod względem dobroci należy do najpomyślniejszych w ostatniem dziesięcioleciu.

NB. Uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi, przy nabywaniu naszych wyrobów, na firmę i etykiety nasze, które obecnie podrabiane są przez rozmaite fabryki, głównie zaś przez jedną z fabryk petersburskich. 2087R

NOWOŚĆ:
Biały Claret „CAR-PUSZKA"

RUSSKIE SZAMPAŃSKIE „CONTINENTAL"

Russkie Koniaki winogronowe po rs. 1.10, rs. 1.50 i 2 rs. za but.

Krymskie Wina Wagaraczskie winnic N. A. Żurawlewa.

Wielki wybór win russkich i zagranicznych własnego rozlewu i zamówienia.

Handel Win piwnic
„HOTELU CONTINENTAL"
Plac Teatralny, dom N. A. Żurawlewa w MOSKWIE.

UWAGA. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem (Nachnahme). PP. Handlującym zwykły rabat. Na prowincji składy znajdują się: 1) w Niżnim Nowgorodzie u A. N. Wichirewa, 2) w Kazaniu u J. P. Ipatowa, 3) w Smoleńsku u N.K. Rubcowa i w wielu innych miastach Rosji i Syberji. 2080



SKŁAD NATURALNYCH
WIN
z własnych winnic
M. ROSTOMOWA,
Miodowa Nr. 4, w Warszawie.

Kupującym większą partję odstępuje się rabat. 2090R



MELROSE
UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1.—J. Józefowicza, Nowo-Senatorska № 2.** 879R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy 250,000 pudów węgli kamiennych, od kop. 14½ za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2051r

---

Handel Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 9,

poleca: Wina deserowe, stołowe i Szampańskie, Likiery wszelkich gatunków, Koniaki pierwszorzędnych marek, Pasztety Strasburskie, Śliwki Wiesbadeńskie, Orzechy kokosowe, Owoce Marsylijskie. 2011r

---

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Kantor Główny Plac Warecki Nr. 2.

Filja I-sza Leszno Nr 2, róg Przejazd,

Filja II Krak.-Przedm. 70, pod dzwonnicą,

zawiadamia, że w dniu 27 Grudnia 1890 r. (8 Stycznia 1891 r.) i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim Nr 2 jak i w Filji I-ej Leszno Nr. 2, oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedm. Nr. 70. Wykaz numerów podlegających sprzedaży ogłoszony w Gazecie Policyjnej.

Nadmienia się, że Licytacje w Towarzystwie Pożyczkowem odbywać się będą co miesiąc, na sprzedaż zastawów, zalegających pełne cztery miesiące, a zatem interesanci proszeni są o niedopuszczanie większej zaległości nad miesięcy 4, gdyż w razie przeciwnym, zastawy zalegające 4 miesiące mogą uledz sprzedaży. 1675

---

* Największy wybór Biżuterji

złotej, brylantowej, jak również z ***kolorowemi kamieniami,*** tańszej i droższej, najnowszych fasonów, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, ***po cenach najprzystępniejszych***

POLECA MAGAZYN

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI,
Miodowa Nr 1.

UWAGA. ***Biżuterja Srebrna Passé po cenie kosztu.***

Fabryka przy Magazynie. 1651



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU · FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w składach, które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać naśladownictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu. 1855r



POLECA

12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między innemi ***1 but. Szampańskiego*** lub też ***1 but. Koniaku***, jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8, w Cesarstwie po rs. 9. 2061R

Warszawska Filja Składów Herbaty

Domu Handlowego

„TSIŃ-ŁUN,"

„Zjednoczone Towarzystwo Kupców Kiachtyńskich,"

Krakowskie-Przedmieście Nr 67,

zawiadamiając Szan. Publiczność, że z dniem 19 Grudnia b. r., otwiera **Drugi Sklep** przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr **117**, poleca Herbatę **własnego zakupu w Chinach**, ze zbiorów 1890 r., od rs. 1 kop. 48 do rs. 3 za funt, w 1, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ funtowych paczkach, pod 1986R

banderolą rządową.

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS.

Nowość: Łyżwy Columbus.



wszelkiego rodzaju i gatunku

POLECAJĄ

KRYSZTOF BRUN I SYN

plac Teatralny, Nr. 466.

w Warszawie.

Nowość: Łyżwy Columbus.

NOWOŚĆ: ŁYŻWY COLUMBUS.

1984R

TRZY PLACE

z budynkami obok siebie, przy rogu Złotej i Sosnowej, stanowiące wielki kwadrat; №№ 40 i 42 od Złotej, a 10 i 12 od Sosnowej, do sprzedania razem lub pojedynczo, na dogodnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Złotej № 32, u rządcy domu. 1671

Od godziny 10 rano do zmierzchu, następnie przy oświetleniu lamp systemu Simensa do 8-ej wieczorem 2048r

„Niemi w Seraju"

słynny obraz

PAWŁA BOUCHARDA,

w Salonie Krywulta

Hotel Europejski.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe

Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 898R

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.



Na Gwiazdkę!

Na nadchodzące Święta, jako odpowiedni prezent **Kanarki** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kakadu**, **Kardynały**, **Inseparables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki**, **Akwarja** i przybory do tegoż i **Muszle** salonowe, poleca.—Nowo-Senatorska № 7

1646 **ERNEST PESZEL.**

Od Zarządu Dróg Żelaznych POŁUDNIOWO-ZACHODNICH.

Przy rozszerzaniu pasu wywłaszczenia z powodu budowy drugich linji, Zarząd Kolei Żelaznej nabył w roku bieżącym następujące działki lasów skarbowych:

1) W obrębie Siestrynowskim, leśnictwa Berdyczewskiego, wzdłuż 5-ej i 6-ej wiorsty odnogi Kijowskiej, działek obejmujący jedną dziesięcinę i 2039 sąż. kw.

2) W obrębie leśnym Plisieckim dział zajęty pod eksploatację Motowiłowskiej kopalni żwiru, na 109-ej wiorście odnogi Kijowskiej, obejmujący 4 dziesięciny 100 sąż. kw.

3) W obrębie Fastowskim, wzdłuż 84-ej wiorsty odnogi Kijowskiej, działek obejmujący 3 dziesięciny 2360 sąż. kw. i

4) W leśnictwie Łuckiem dział zajęty pod wodociąg stacji Kiwerce, obejmujący przestrzeni 4 dziesięciny.

W obrębie Plisieckim cały las sosnowy jest już wyrąbany i złożony przy plancie kolei w pobliżu budki stróża na 109-ej wiorście; w obrębie leśnictwa Łuckiego las jest mieszany (dębowy, sosnowy, brzozowy, olchowy i osinowy). Część jego do 399 drzew już jest zrąbana, pozostałe zaś 787 sztuk drzew są na pniu; las w działkach w obrębach Siestrzynowskim i Fastowskim, jest przeważnie dębowy i znajduje się na pniu.

Obecnie Zarząd Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich, zamierza sprzedać całe drzewo, zarówno na pniu będące, jak i już na tych działkach wycięte i dla tego wzywa osoby, pragnące nabyć rzeczone drzewo, o złożenie piśmiennych w tym przedmiocie deklaracyj Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego Zarządu Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich w Kijowie, w opieczętowanych kopertach z napisem: „Deklaracja na kupno drzewa," nie później jak 15-go Grudnia r. b.

Opisy sprzedającego się drzewa i warunki tej sprzedaży, życzący sobie tego, mogą otrzymać osobiście lub pocztą od Wydziału Gospodarczego Zarządu Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich,—lub też osobiście od miejscowych Naczelników Dystansów na stacjach: Kijów Koziatyn i Kiwerce. 2068r

---

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura rekomendacji nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 3495r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Adres Biura nauczycielskiego pierwszorzędnego Jasińskiej, Berga № 6, parter. Ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki i bony. 3638r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, od Nowego Roku Kotzebue 4, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 35726

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla samouków," (całość rubla). Niecała 4. 35685

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 33018

Francuzkiego z konwersacją i wykładem polskim lub ruskim udziela doświadczona nauczycielka wyższa. Chmielna 36—10, do 3-ej. **Przyjęłaby demi-place.** 3641r

Młoda izraelitka, skończywszy gimnazjum z najlepszym patentem, dyplomowana, poszukuje lekcyj w zakresie gimnazjalnym lub demi-place. Orla 13, m. 6. 35426

Niemka guwernantka, posiadająca francuszczyznę, angielszczyznę, świetne świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro. Dąbrowska. 35391

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 35720

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji. Długa № 18, mieszkania 17. 3632r

Od kwietnia potrzebna nauczycielka (polka), na wyjazd nad Ural. Wiadomość 7—8 wieczorem, Adwokat Lemański. Elektoralna 28, mieszkania 18. 35328

Szkoła rzemiosł, Długa 18, mieszkania 17. Nauka kroju sukien najlepszą metodą francuzką łatwą w pojmowaniu, Kapeluszy, krawatów, malowania etc. Wykład pierwszorzędnych specjalistek. Patenty wydaję. 3687r

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ulicy Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 34968

Doniesienia osobiste.

Dla A. B. C. 100 i dla X. M. X. listy wysłane. 35765

Dla X. X. 400. List na poczcie. 35627

Dla Z. A. 23. List będzie wysłany w przeciągu trzech dni. 35603

Dla H. Z. 20. List będzie do odebrania we czwartek. 35606

„**Do Wenus**" proszę oznaczyć powtórnie. 35608

List dla Czarnego Bratka na poczcie Warszawa poste-restante. 35801

List dla Pani Wandy na poczcie od „Swobody." 35745

List dla № 1865 wysłany. 35529

List na poczcie dla Idalji. 35727

List na poczcie dla 700—35 do odebrania. 35620

Listy otrzymałem dopiero dzisiaj, a to w skutek braku czasu. „Znośny." 35604

List poste-restante wysłany dla № 700 i 35 od Stanisława W. 35568

Panna mająca lat 17-cie, z szlacheckiej rodziny, dobrze wychowana, jasno-blondynka, posiadająca muzykę i kapitału kilkanaście tysięcy rubli, poszukuje w celach matrymonjalnych, młodzieńca od 23—30 lat, przystojnego, z dobrej rodziny, wykształconego, z dostatniem utrzymaniem. Oferty proszę nadsyłać: Warszawa poste-restante „Moryla z nad Bystrzycy." 35607

Posady i prace.

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 35784

Do rejenta na prowincję (gub. podolska) poszukuje się pomocnika-zastępcy. O warunkach dowiedzieć się: hotel Saski № 47, doktór, zrana do godz. 11-ej. Tamże poszukuje się bony niemki. 35344

Do krawatów składania potrzebna zdolna zaraz wieczorem i miesięcznie i podręczne, przyjmuję uczennice, po skończeniu daję roboty. Sienna 19. m. 9. 35647

Kolporterzy, kolporterki potrzebni. Księgarnia, Senatorska 32. 35795

Młody człowiek, lat 33, który ukończył uniwersytet, mogący złożyć w razie wymagania 1,500 do 2,000 rs. kaucji, poszukuje odpowiedniej pracy w granicach Wszechrosji, zresztą gdziekolwiekindziej. Szczegóły listownie pod adresem: Szarota-Białobrzegi, gub. radomska poste-restante. 35435

Młoda, inteligentna, obeznana dokładnie z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty dla „W. S.", przyjmie Kurjer. 35697

Młodzieniec 19-letni, izraelita, posiadający buchalterję i języki polski, russki i niemiecki, z dobrem świadectwem, poszukuje posady od Nowego-Roku. Łaskawe oferty sub „F. D. 14" w kantorze Kurjera. 35754

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby wiekowej. Adresa w Kurjerze pod „H. O." 35690

Osoba posiadająca 2,000 rubli w procencie może dostać całodzienne utrzymanie przy zacnej rodzinie. Gwarancja hypoteczna. Ul. Wspólna 6, mieszk. 11. 35730

Osoba szyjąca trykoty i krawieczczyznę może się przyłączyć do wspólnej pracy. Kiosk Bracka. 3627r

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce u pojedynczej osoby. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. H. W. A. 35780

Od 15 rubli za wysobienie posady człowiekowi młodemu fachowemu i piśmiennemu. Oferty Chłodna 30, mieszk. 10. 3629r

Potrzebna jest niemka freblówka z dobremi świadectwami, Krucza 34, m. 6. 35062

Panny do ubierania staników i spódnic potrzebne. Bracka 20, m. 2. 35589

Potrzebna panna zaraz na wieś do krawieczczyzny ze znajomością kroju i gospodarstwa, Złota 23, mieszkania 7, między 9 a 1-szą godziną. 35666

Potrzebna zaraz gospodyni na wieś, umiejąca prać, prasować i gotować i znająca się na hodowaniu trzody i drobiu. Nowogrodzka 24, m. 6. 35711

Potrzebną jest osoba inteligentna do zajęcia się dwoma dziewczynkami i gospodarstwem domowem u wdowca na prowincji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Prowincja." 35734

Potrzebna do nowootwierającego się sklepu, na wieś sklepową z kaucją. Złota 22, m. 2. 35766

Panny dziurkarki i podręczne, potrzebne są zaraz do pracowni bielizny. Ogrodowa 18, m. 14. 3631r

Potrzebny młody człowiek, znający język russki i francuzki na wyjazd na 3 tygodnie, zajęcia trzy godziny dziennie. Oferty z oznaczeniem ceny „Erazm" kantor Kurjera. 35724

Potrzebny służący piśmienny, posiadający dobre świadectwa. 15 rs. miesięcznie. Skład broni, Krakowskie-Przedmieście 40, od 1-ej do 2-ej. 35773

Potrzebni są kotlarze do roboty łodzi żelaznych. Oferty adresować: fabryka M. Rekosz w Kownie. 33952

Panny do okryć i podręczne potrzebne zaraz, płaca tygodniowa. Królewska № 1, do pracowni Cara. 35781

Rządca kawaler, z kilkunastoletnią praktyką gospodarską w większych gospodarstwach, poszukuje posady, wrazie potrzeby może złożyć kaucję. Chmielna № 62, m. 11. 35693

Rządca domu, młody, energiczny, były urzędnik, obeznany z czynnościami, poszukuje większego zarządu z poręczeniem poważnych osób. Oferty w kantorze tegoż pisma, litery P. P. X. 35687

Subjekt poszukuje posady w składzie płócien i bielizny, może także przyjąć miejsce agenta, wojażera lub inkasenta, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: Praga, ul. Moskiewska № 13, Szczepański. 35684

Służący, kawaler, porządny, z dużego domu ze wsi, z chlubnem świadectwem za długi czas, obecnie w Warszawie służy, rekomendacje może złożyć znakomitych osób warszawskich, poszukuje służby w miejscu lub na wyjazd. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego: Służącemu A. 35716

Subjekt handlowy z prowincji, poszukuje posady do handlu kolonjalnego win lub składu wódek. Łaskawe oferty Kurjer (pod Subjekt). 35712

Uczeń starszy, z rekomendacją wiarogodną, potrzebny do papierowego interesu. Papeterie na Sewerynowie, o 2½, wieczorem o 9-ej. 35759

Wdowa lat 30, posiada język niemiecki gruntownie, zna się zupełnie dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem oraz specjalnie na krawieczczyźnie i białem szyciu, uczciwa, może zastąpić we wszystkiem panią domu, posiada rekomendacje poważne osobiste i piśmienne, życzy sobie przyjąć odpowiednie miejsce w mieście lub na wsi. Wiadomość: Włodzimierska № 14, szkoła kroju W. Pniewskiej. 35459

Wdowa, obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, znająca wszelkie szycie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem. Podwal 36, 3-cie piętro. 35696

Zdolna młodsza, poszukuje miejsca. Szkolna 10, stróż wskaże. 35756

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Artykuły wiejskie: zające, sarny, indyki, kaczki, perliczki, pulardy, półgęski, gęsi tuczone, pasztety, grzyby suszone i konfitury.— Chmielna 15. 35719

A) Na święta słynne z dobroci pierniki litewskie z Nacz. Chmielna 15. 35718

Bicykl sprzedam, rs. 60, dobry. Ul. Chłodna 66, stróż wskaże. 35714

Bilardy do sprzedania, blaty marmurowe i drewniane. Freta 5. 35757

Bardzo eleganckie urządzenie prawie nowe, złożone z umeblowania salonu, portjer jedwabnych, biurka masyw orzechowego, bardzo eleganckie umeblowanie sypialni wiedeńskiej roboty, bronzy francuskie starożytne, gzymsy i portjery, lambrekiny, dywany, szeslongi, krzesła kryte kretonem, książki niemieckie. Leszno 33, mieszk. 4, od godz. 10-ej do 2-ej po południu. 3639r

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 35659

Do sprzedania kołnierz z bobrów kamczackich. Wiadomość: Złota № 33, m. 10. 35728

Do sprzedania rotunda wełniana nowa bardzo tanio. Krucza 25, m. 5. 35748

Dorożka z numerem, sanki i chomonta do sprzedania. Piękna 49. 35713

Do sprzedania para łóżek orzechowych ozdobnych u stolarza, Leszno 33. 35708

Do odstąpienia sklep kolonjalny i leguminy od Nowego Roku przy ulicy Widok № 22. 35725

Dwa kredensy dębowe i łóżka orzechowe u stolarza, Chmielna 16. 35692

Do sprzedania: kostjum kortowy damski, płaszcze zimowe, suknia ślubna, wszystko na wysoką osobę. Przejazd 11, m. 12. 35678

Do sprzedania 20 landszaftów razem lub pojedyńczo. Czerniakowska 66, u rządcy domu. 35516

Fortepian koncertowy, kosztował 550, do sprzedania za rs. 360. Jasna 3. fabryka pianin. 35722

Futro damskie lisy do sprzedania i masło klarowane ze wsi. Nowogrodzka 24, mieszkania 6. 35710

Fortepian palisandrowy fabryki Kerntopfa o 7-iu oktawach, blat i szprejce metalowe, w bardzo dobrym stanie, głos bardzo przyjemny, fason krótki, cena rs. 325. Długa № 8a, mieszkania № 10. 35705

Futro szopowe do sprzedania tanio w zakładzie kuśnierskim, Marszałkowska 143. 35701

Fortepiany, pianina, sprzedaż, wynajem, reparacje, strojenia przyjmuje Karwowski, Biała 6. 35691

Futro męzkie oposy, mało noszone, do sprzedania. Chmielna № 21, m. 24. 35760

Fortepian zagraniczny, silnej budowy, bardzo tanio sprzedam. Daniłowiczowska 6, m. 10. 35751

Fortepian Kralla-Seidlera, krótki, mało używany, bardzo tanio, garnitur mebli, pozytowka samogrająca z dzwonkami. Trębacka 11—10. 35750

Fortepian Blüthnera za rs. 500 do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 3638r

Fortepian, biurko antique oraz inne meble i obrazy do sprzedania. Ul. Chmielna № 32, m. 18. Tamże pokój z kuchenką zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od godziny 12 do 5-ej po południu. 35775

Futro męzkie elki, mało używane do sprzedania tanio. Ulica Krochmalna 16, mieszkania № 18. 35555

Fortepian krótki, z blatem metalowym, za rs. 100 sprzedaję. Żórawia 7, poprzeczna oficyna. 35528

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, sprzedaż i wynajem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 35501

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 35524

Garniturek fantazyjny, czarny, pluszem kryty, do sprzedania. Miodowa 19, mieszk. 1, oficyna prawa. 35635

Herbatę chińską wyborową z tegorocznego zbioru, własnego opakowania, za 1 ℔ rs. 2, ½ rs. 1, ¼ ℔ kop. 50, ⅛ ℔ kop. 25, poleca ajencja handlowa W. Tryniszewski, Senatorska 8. Sprzedaż w kantorze ajencji i w pierwszorzędnych handlach w Warszawie i na prowincji Królestwa Polskiego. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 35173

Jedwabne chustki do nosa tuzin rs. 3.75.— Zgłaszać się: Złota 61, mieszk. 2, od godziny 10 do 2-ej. 35517

Jest do sprzedania klacz gniada, rosła, lat 7. Wiadomość u stangreta Wojciecha, Senatorska № 42, obok resursy kupieckiej. 35656

Karetka dwu-osobowa, na parę lub jednego konia, najnowszego fasonu i prawie nowa, do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość przy ulicy Dzielnej № 25, od 9-ej rano do 6-ej wieczorem, w kantorze pana Sztejnike. 35764

Kandelabry, świeczniki, lustra, szafy, futro, łóżko. Jasna 2, mieszkania 5. 35767

Kolenda do salonu. Śliczna, zagraniczna, zupełnie nowa fontanna pokojowa łącznie z akwarjum, jest dla braku miejsca, tanio do sprzedania. Czerniakowska 116, m. 11, II-ie piętro. 35694

Krzesła dębowe rzeźbione do sprzedania.— Nowy-Świat 31, Pozi, lub Żelazna 89. 35706

Klozety pokojowe do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 35755

Kwiaty sztuczne tanio. Niecała № 6, mieszkania 15. 35774

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe J. Mietke, ulica Niecała № 8. 35392

Lankastrówka z przyborami tanio sprzedaje się. Prosta № 4, mieszk. 21. 35302

Lankastrówkę sprzedam tanio. Senatorska 9—3, zastać można od godz. 3-ej. 35408

Lodownia murowana i sklep frontowy do wynajęcia. Obożna 4, mieszk. 2. 35574

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 35789

Masło świeże, dworskie, 35 kop. funt. Chmielna 30, mieszk. 3. 35664

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 35169

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, m. 13. 35308

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 35490

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 35785

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 35786

Meble orzechowe urzędowej roboty, używane i biurko machoniowe damskie do sprzedania tanio. Wspólna 38, mieszk. 6. 35793

Na kolendę. Wyprzedaż różnych przedmiotów, terracoty. Krucza 40, m. 19. 35423

Na gwiazdkę od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, m. 15. 3523r

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur machoniowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 35778

Otomanę i szeslong sprzedam tanio. Miodowa 19, mieszk. 1, prawa oficyna. 35634

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 35499

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście № 38. 35498

Parę koni zdatnych do zaprzęgu w pojedynkę kupię. Senatorska № 16, Malewanoff. 35771

Potrzebne są żelazka do kwiatów. Wiadomość: Nowogrodzka 31, m. 5. 35698

Pianino nowej konstrukcji za przystępną cenę. Jasna 3, fabryka pianin. 35721

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Serów litewskich nadszedł świeży transport, sprzedajemy na pudy od rs. 7.40 do rs. 8 i na całe główki od 20 do 22 kop. funt.— E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3364r

Sprzedam szafę spiżarnianą, stół rozsuwany. Nowy-Świat 44, mieszk. 19. 35339

Serów szwajcarskich (wyrobu litewskiego) otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy na całe kręgi (ca. 40 ℔) od rs. 5.50 do 6.50 za pud. — E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116 (w podwórzu). 3554r

Szczenięta wyżły czystej rasy do sprzedania. Nowo-Wielka 5, m. 9. 35362

Sanki są do sprzedania, mało używane, powozowe, familijne, także jest bryczka nowa, kształt amerykana. Ulica Żelazna № 89 Wiadomość u stróża. 35695

Sprzedaje! Kozetki mahoniowe, obrazy, lustra, szkła rznięte dawne, romanse francuzkie, Wędrowiec kompletny, różne przedmioty gwiazdkowe; w zamian przyjmę używany otoman, dywan. Ulica Nowy-Świat 26, mieszkania 12, oficyna poprzeczna, główne schody—zadzwonić. 35739

Salopka dla dziewczynki do lat piętnastu rs. 5, łóżko z materacem włosianym rs. 15. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 35763

Suknia jedwabna tanio do sprzedania. Złota 22 (pracownia sukien). 35758

Sprzedam nowe dwie szafy rozbierane, orzechowe, stół dębowy bilardowy rozsuwany. Obożna 4, mieszk. 13. 35744

Wino węgierskie stare, 14 butelek (Maślacz) oraz obrazy olejne starej szkoły i nowsze, przysłane ze wsi do sprzedania. Saski Plac 5, u B. Bolcewicza. 35737

Zegarek złoty męzki, nowy, kryty, regularny, rementoir-chronometr sprzedaję.— Niecała 12, mieszk. 21, rano. 35777

Zabawki gumowe, trwałe, praktyczne, najtaniej w składzie fabrycznym wyrobów gumowych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 35382

Zbroja polska do sprzedania. Leopoldyny 33, mieszkania 9. 35738

Zdolne panny do okryć i podręczne, potrzebne do pracowni sukien Niżyckiej, Marszałkowska 129, m. 10, 1-e piętro 35752

Sanie petersburskie na jednego i parę koni do sprzedania. Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 34855

Salopa na futrze do sprzedania tanio. Sienna № 80, mieszk. 7. 35625

Szkatułka mniej więcej łokieć długa, odpowiednio wysoka i szeroka, z przegródkami i skrytkami wewnątrz, ładnie i starannie we środku wykończona, z dobrym zamkiem, w cenie około 50 rs., potrzebna zaraz. Oferty do A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-senatorskiej № 2. 35791

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta 6, u stolarza. 35494

Trójlufka Lankastra, bardzo ozdobna, zdatna na bogaty prezent i skrzypce stare tyrolskie Kloza, do sprzedania. Włodzimierska 13, mieszk. 6, od godz. 12—6. 35676

Tanio z powodu wyjazdu różne meble, srebro, złoto, lankastrówka i sztucer. Karmelicka 11, mieszk. 17. 35643

Urządzenie szynku z losownią tanio do sprzedania. Obożna 4, mieszk. 2. 35573

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

5 krów dobrych z gospodami do sprzedania. Wilcza № 61. 35374

26 kop. garniec nafty najlepszej. jedenasty garniec bezpłatnie, w składzie lamp Wójcickiego, Mokotowska 59, róg Hożej. 35514

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania za 3,000 rs. Doktorzy stali. Wiadomość w składzie aptecznym Spiessa. 35496

Do sprzedania sklepik z dystrybucją za przystępną cenę z powodu słabości właścicielki. Chłodna № 37. 35532

Dom murowany sprzedaję za rs. 8,000 przy ulicy Źródłowej № 12. Wiadomość u właściciela, od godz. 11—4-ej po poł. 34725

Folwark wieczystodzierżawny, 162 mor. miary nowopolskiej ziemi dobrej, w tem 8 mor. łąki dwukośnej, z zasiewem ozimym i jarym, z budynkami oraz inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Steckiego, ulica Elektoralna № 28. Pośrednictwo wyłącza się. 34229

Handel kolonjalny z obrotem 30,000 rs. do sprzedania zaraz z powodu choroby właściciela. Do kupna potrzeba 3,000 rs. Wiadomość od 4 do 6-ej, ulica Śliska № 4, mieszkania 7. 35761

Jedyny sposób zrobienia dobrego interesu przez nabycie domu murowanego piętrowego tanio w Mokotowie, gdzie sklep spożywczy od lat kilku świetne daje utrzymanie dla dużej rodziny. Do kupna potrzeba 4—5 tysięcy. Wiadomość: Elektoralna № 25, właścicielka domu. 35772

Jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany stosunków familijnych fabryka wyrobów metalowych, istniejąca od roku 1835, dobrze prosperująca, kapitał potrzebny około 4,000 rs. Oferty pod lit. G. P. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3640r

Korzystne kupno domów i majątków ziemskich. Kto chce kupić tanio, proszę piśmiennie lub osobiście zgłosić się do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 4-ej do 6-ej. Tamże do lokacji kapitał rs. 80,000 częściowo. 34177

Kawiarnia do sprzedania blisko targu.—Wiadomość: Podwale 18, u Homana. 35457

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3528r

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Żelazna № 61. 35566

Lodownia na 200 fur lodu do wydzierżawienia. Wiadomość w mleczarni w ogrodzie Krasińskich. 35749

Ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji. 35507

Magle sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu od 5—7-ej, Nowy-Świat 28. 35511

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 19. 35733

Nowy motor, niesłychanie ważny i prosty. Poszukuje się wspólnika do eksploatacji.—Zgłosić się poste-restante J. K. M. 35783

Plac, przeszło 4000 łok. kwadr., w najlepszej miejscowości Warszawy położony, do sprzedania. Warunki dla kupującego bardzo dogodne. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 7. 35699

Poszukuje się 7,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dobra ziemskie blisko Warszawy położone. Wiadomość ul. Nowy-Świat № 22 u Strzeleckiego, wydawcy Kalendarza Rolniczego. Tamże potrzebny jest rządca z kaucją 1,000 rs. lub więcej. 35704

Przekąski, piwo ktoby miał do odstąpienia, raczy zostawić adres w Kurjerze Warsz. pod „Bufet." 35709

Pralnia dobrze procentująca do odstąpienia. Wiadomość: Nowomiejska 19, u stróża. 35736

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 4,000 rs. do interesu pewnego, dającego 50%. Oferty pod „4,000" w kantorze Kurjera Warsz. 35769

Pożyczki 40 rs. poszukuję na trzy miesiące. Procent dobry, gwarancja pewna. Oferty dla „Matyldy". 35753

Poszukuję interesu handlowego, przemysłowego lub fabrycznego od 2 do 5,000 rs. Mogę przyjąć współkę. Oferty ze szczegółowym opisem składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, sub „Handlowiec 84." 3635r

Potrzeba w styczniu 1891 r. 8,000 rs., 7%, na spłacenie № 1 hypoteki ziemskiej po Tow. Kred. Zabezpieczenie pewne. Szczegóły podane będą po otrzymaniu ofert. Kantor Kurjera Warszawskiego dla K. D. K. Bez pośrednictwa. 34542

Poszukuje się majątku ziemskiego w glebie pszennej, włók 15—20, bez serwitutów, w bliskości kolei żelaznej, przy rzece, z oznaczeniem szacunku, jakowy płaci się gotowizną.—Adresować do Soczewki na imię A. Tołtoczko. 34834

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Rubli 20,000 lub 25,000 potrzeba od Nowego Roku na 1-szy numer domu w pryncypalnym punkcie na $6^1/_2$, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 35798

Skład węgli kamiennych i drzewa, z wyrobioną klijentelą, do odstąpienia. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Marszałkowska № 69. 35313

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 56. 35321

Sklep mydła i nafty do sprzedania. Żórawia № 28. 35076

Szynk do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 16, w restauracji. 35347

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą do sprzedania. Jerozolimska 37. 35120

Skład węgla do sprzedania za 400 rubli!!! Wiadomość, Żelazna № 30, w składzie węgla. 35595

Skład wódek, egzystujący od lat trzydziestu w miejscu narożnem, na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania. Oferty pod lit. G. A. przyjmuje Kurjer. 35534

Sklep spożywczy i dystrybucja w dobrym punkcie, targu dziennego do 30 rs., sprzedam tanio, jeżeli zaraz. Marszałkowska № 78. 35768

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Grzybowska № 22. 35746

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 35681

Uwaga. Majątek ziemski poszukiwany jest od 6 do 10 włók, nie dalej od Warszawy jak 2 godziny końmi. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 13. 35735

Wykładający nie wielki kapitał na skład węglowy, położony w ludnej dzielnicy miasta, będzie miał przyzwoite utrzymanie dla rodziny. Wiadomość, Hotel Saski № 25, od godziny 11 do 1 z południa i od 6 do 7 wieczór. 35549

Z powodu słabości jest do sprzedania dystrybucja za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Plac Saski 5. 35342

Z powodu zagranicznego poddaństwa sukcesorowie majątku ziemskiego Radków, w guberuji Kieleckiej, mającego terytorjum $65^1/_2$ włók, a w tem 1000 mórg lasu, 600 mórg ziemi ornej i 300 mórg łąk, pragną go sprzedać na korzystnych warunkach dla nabywcy. Wiadomość, hotel Saski № 25, od godziny 11 do 1 z południa i od 6 do 7 wieczór. 35550

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania. Krucza № 31. 35715

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia 5 pokoi na 2-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, (waterklozet), cena roczna rs. 600. Hortensja № 7, m. 6, widzieć można codzień od 11 zrana. 35747

Do wynajęcia sklep z pokojem. Nowo-Senatorska № 3. 35742

Jest do wynajęcia mieszkanie zaraz lub od Nowego Roku, składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód, na pierwszem piętrze. Ulica Chmielna № 23, wiadomość w tymże domu, m. № 4. 35310

Lokal złożony z 3-ch sklepów, pokoju i kuchni na szynk lub restaurację; tamże sklep spożywczy do wynajęcia, od 1 stycznia. Ulica Chmielna № 68, wprost bramy komorowej. 34309

Lokale z 6-u i 8-u pokoi z wygodami, zupełnie odnowione, do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Nowo-Zielnej № 45. Wiadomość u rządcy domu. 33474

Mazowiecka 4,—1-sze piętro, do odnajęcia dwa pokoje lub jeden, umeblowane. 35703

Od 1-go stycznia 1891 r. do wynajęcia przy ulicy Nowo-Zielnej pod № 50, z wszelkiemi wygodami, zlewem i wodociągami: 1) na 2-m piętrze od frontu 14 pokoi, dwie kuchnie, cztery wejścia, mieszkanie to może być rozdzielone na dwa po 7 pokojów—2,000 rs. rocznie całe mieszkanie; 2) na dole trzy pokoje, przedpokój, kuchnia w suterenie 600 rs. Wiadomość na miejscu. 34892

Oddzielne pokoiki do wynajęcia w każdym czasie. „Mleczarnia Foksal." 35731

Potrzebny pokoik umeblowany, zaraz, za 8 rs. miesięcznie, (wejście nie krępujące). Oferty w Kurjerze pod „8." 35686

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 34984

Salonik frontowy, umeblowany, z przedpokojem, usługą, samowarem, lub całodziennem utrzymaniem do odnajęcia zaraz. Nowy-Świat 46, m. 4. 3636r

Tanio, drugie piętro, od frontu 2 pokoje, kuchnia. Mostowa 16. 35732

W domu № 38 Nowy-Świat, są do wynajęcia od Nowego Roku lokale: na 1, 2 i 3-m piętrze, składające się z 7-u pokoi, pasażu i kuchni, oraz pojedyńcze pokoje w oficynach; lokale te będą odnowione podług gustu najmującego. Wiadomość na miejscu. 35097

1—2 pokoje do odnajęcia, (meble, kuchnia). Miodowa 3—25. 35122

3 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku, za 280 rs. rocznie. Ulica Złota 55. 35683

3 pokoje z urządzeniem sklepowem, gazem, zaraz odnajmę, wejście frontowe; tamże sześć pokoi, kuchnia, waterklozet, wanna. Przejazd 9—4. 35729

Doniesienia rozmaite.

A la parisienne. Na Gwiazdkę reklamowe kapelusze i czapeczki dziecinne od 1.50 kop. Krakowskie-Przedmieście № 71, w podwórzu. 35657

Absolutna wyprzedaż szlafroków, matinées bielizny damskiej i mezkiej, tudzież towarów łokciowych. Specjalnie poleca się Kołdry. Firma Romana, Zielony plac № 18, (róg Marszałkowskiej). 3630r

A) Krawaty prawdziwie gustowne, w niepraktykowanej ilości, na gwiazkę przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35700

A) Parasole od rs. 1, do wykwintnych jedwabnych, znów nadeszły w wielkiej partji i takowe na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35700

A) Rękawiczki wyborowe, we wszystkich istniejących gatunkach, praktyczne na gwiazdkę, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 35700

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 35776

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 35782

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 35779

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Zapewnia wszelkie dogodności. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 35148

A) Kawa 50 kop. funt, groszek 30, migdały 35, śliwki od 8 kop., masło litewskie 27 kop., ryż 7, powidła 15, miód lipiec 20 k., grzyby 50, śledzie pocztowe 10, kliki 6, wędzone i zwyczajne po 4 k., sardynki świeże od 24 k. puszka, oliwa nicejska 60 k. Świeże orzechy, marmolady, figi, daktyle i bakalje, w handlu L. Bieleckiego Zielna 1. 34906

Biedna panienka prosi sz. filantropów o łaskawe przygotowanie jej do instytutu. Rządca domu, Wielka № 31. 3642r

Br. Jabłkowscy. Hoża 14. — Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Gundelach Walentyna, Nowy-Świat 60, suknie wieczorowe, kostjumy, żakiety, okrycia, futra wykończa elegancko podług ostatniej mody—ceny umiarkowane. 32985

Herbatę lądową w wyborowych gatunkach, oraz cukier i kawę poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 34734

Inteligentna matka chcąc ratować z nędzy troje drobnych dzieci, prosi szan. filantropów o pożyczkę na maszynę do szycia. Oferty w kantorze Kur. Warsz. „Nieszczęśliwej." 35762

Koniaki francuzkie stare kuracyjne w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3359r

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki wykończa starannie, prędko niedrogo. Róg Marszałkowskiej na Nowogrodzkiej № 30. Chmurczyński. 34767

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Mamka bez długu może przyjąć obowiązek. Ulica Chłodna 58/90.—Walerja Kulesza. 35707

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Kośmińskiego (Salto mortale), Waśniewskiego (Duduś), Reinsteina (Francesco), Orłowskiego (Krogulec), Oppmana (Or. Ot.), Kostrzewskiego, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskiego i innych. Prenumerata rocznie: Warszawa rs. 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elektoralna 8. 3556r

Najpraktyczniejsze podarki, jak: arystony, herofony, szkatułki samogrające, pozytewki dla dzieci, zabawki muzyczne, tanio. Nowy-Świat 61, pierwsze piętro, drugi dom od Świętokrzyzkiej. 35792

Na Święta. Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca talerze fajansowe, porcelanowe, oraz ulubione kamienne nie tłukące się. Wazy, półmiski, salaterki, filiżanki, klosze do ciast, cukrów i bakalji, kieliszki, spodki, szklanki, karafki, maselniczki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe, wszystko po cenach znacznie niższych niż na wszelkich wysortowanych wyprzedażach. 3634r

Na „Gwiazdkę" wysortowane staniki trykotowe niżej kosztu, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 35688

Na gwiazdkę! Liście do kwiatów i rośliny sztuczne w doniczkach do ozdób kościelnych i salonowych, oraz wachlarze z liści po cenach nizkich, przyjmuję do odświeżania. Długa № 40. — Staszkiewicz. 35393

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 148. — Jan. 33457

Osoba mogąca złożyć od 300—400 rs. dostanie mieszkanie z życiem w procencie, może zająć miejsce kasjerki. Bracka 7, w składzie wędlin. 3628r

Obiady prywatne na świeżem maśle. Chłodna 10, m. 7. 35743

Przy ulicy Czerniakowskiej pod № 96, zamieszkuje rodzina w suterenie składająca się z czworga małoletnich dzieci, najstarsze liczące lat 12, zaś ojciec od trzech lat chory na obłęd, gdzie nie jest w stanie zapracować na kawałek chleba, matka też z niedostatku i nędzy pozostaje bezsilną. Udaje się więc do litościwych serc, o wejrzenie tak nieszczęśliwej rodziny. 35702

Potrzebne pianino do wynajęcia na czas dłuższy. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer sub J. B. 35717

Potrzebna jest mamka ze świeżym pokarmem. Marszałkowska 145, m. 5. 35540

Tylko na „Gwiazdkę" Pończochy fil d'Ecosse mocne, nie wypierające się, najpiękniejsze kolory kop. 69, bawełniane 48. Skarpetki kolorowe 35. Wybór wielki. Fabryka egzystująca lat 10. Medalowana. Marszałkowska 129, oficyna. 35689

Ubranka dziecinne trykotowe, żakietki damskie ciepłe, wielki wybór, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 35070

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 35069r

Ważne dla dam! Czeszę elegancko panie u siebie i na mieście. Madame Lucie. Zgoda № 5, mieszkania № 2. 34342

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Zniżona cena. Książki do nabożeństwa oprawne w kość słoniową, aksamit, szyldkret. Księgarnia Guranowskiego, ulica Senatorska № 32. 35377

Zginął dnia 14 grudnia (w niedzielę) o godz. 4-ej po południu biały pudel Luli, do połowy ostrzyżony. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go za sowitem wynagrodzeniem do Menażerji H. Winklera, na b. placu Koszar Mirowskich. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. 35563

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).